Wszyscy katolicy w szeregi bojowników pokoju

DZIŚ: KULTURA I SZTUKA

WYDANIE A

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Poniedziałek, 1 maja. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI 140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 119 (1613)

MTP przeglądem prężności rozwojowej Polski Ludowej

PREMIER CYRANKIEWICZ dokonał otwarcia XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich

POZNAŃ (tel. wł.). We wczorajszą sobotę otwarte zostały uroczyście przez premiera Cyrankiewicza XXIII, a czwarte w Polsce Ludowej Międzynarodowe Targi Poznańskie. Wskutek wprowadzenia współzawodnictwa pracy wszystkie pawilony targowe były przed terminem wykończone, a jeżeli mimo to trwały prace na terenach targowych do późnych godzin nocnych, to były to już raczej ostatnie przesunięcia eksponatów.

W sobotę rano cały teren Targów był dokładnie oczyszczony, robiąc swą schludnością i estetycznym rozwiązaniem całości bardzo miłe wrażenie. Na długo przed wyznaczoną godziną otwarcia poczęli gromadzić się w reprezentacyjnej sali MPT zaproszeni na uroczystość goście. Salą zaczyna się powoli zapełniać przedstawicielami Rady Państwa, Rządu, dyplomacji akredytowanej przy Rządzie RP, reprezentantami sfer gospodarczych itp. Przybyli również liczni reprezentanci stronnictw politycznych. Ze Stronnictwa Pracy obecni byli: przewodniczący GKW Stronnictwa Pracy min. Tadeusz Michejda, prezes Rady Naczelnej wojewoda Stefan Brzeziński, sekretarz generalny St. Idzior, sekretarz ekonomiczny mgr Kluczyński i przewodniczący Komitetu Wojewódzkiego Milczyński.

Krótko po godz. 9 przybył premier Cyrankiewicz w otoczeniu członków Rady Państwa i wielu ministrów.

Uroczystość zagaił prezydent m. Poznania Fr. Frąckowiak, który powitał premiera Cyrankiewicza, przedstawicieli Rady Państwa i Rządu, Korpus Dyplomatyczny, delegacje zagraniczne, w tym delegacje Związku Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Albanii, Niemiec Demokratycznych oraz delegację francuskich związków zawodowych, bawiącą właśnie w Polsce, która specjalnie przybyła na Targi celem zapoznania się ze zdobyczami gospodarczymi Polski i krajów demokracji ludowych. Na zakończenie prezydent Frąckowiak prosił premiera Cyrankiewicza o otwarcie Targów. Przemówienie prezydenta Frąckowiaka przerywane było często oklaskami. Zwłaszcza serdecznie witano wymienione państwa, biorące udział w tegorocznych Targach. Premier Cyrankiewicz, powitany burzą oklasków wygłosił przemówienie, w którym m. in. wskazał na

c. d. str. 2

W przededniu Święta 1 Maia



W Warszawie odbyła się uroczysta akademia 1-Majowa, zorganizowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. W prezydium miejsce zajęli obok min. Dąb-Kocioła przodownicy pracy z Państwowych Gospodarstw Rol-nych. Na zdjęciu młodzież z PGR i szkół rolniczych podczas występów artystycznych.

(Foto — Film Polski)

Odezwa 1-Majowa KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydał w przededniu Święta Pracy — odezwę do ludu pracującego miast i wsi w której czytamy

Jutro w dniu światowego przeglądu bojowych sił postępu, pokoju i socjalizmu, lud polski — gospodarz wyzwolonej ojczyzny wystąpi w wielkiej 800 milionowej rodzinie wolnych narodów, które zerwały już okowy imperializmu i na ogromnym obszarze od Oceanu Spokojnego po Łabę i Bałtyk budują nowe życie i nowy świat. Wystąpimy solidarnie razem z niezliczonymi zastępami bojowników, walczących w krajach kapitału o pokój i wyzwolenie społeczne.

Jutro prześlemy płomienne pozdrowienia i podamy bratnią dłoń setkom milionów prostych ludzi na wschodzie — wznoszących wspaniały gmach komunizmu i na zachodzie — toczących bohaterskie boje przeciw ustrojowi ucisku, wyzysku i zbrodni wojennych.

Zademonstrujemy wraz z nimi niezmożoną siłę światowego frontu pokoju. Zjednoczeni w obozie postępu socjalizmu, pokrzyżujemy zbrodnicze plany imperialistycznych wrogów ludzkości. Wywalczymy trwały pokój i jasną przyszłość dla naszych dzieci.

Niech w tym dniu międzynarodowego braterstwa i solidarności ludzi pracy głos całego narodu polskiego złączy się z głosem wszystkich — bez względu na narodowość, wiarę i kolor skóry — którzy nie chcą wojny w potężnym haśle rozbrzmiewającym poprzez wszystkie kraje i kontynenty globu ziemskiego. „Żądamy zakazu broni atomowej. Rząd, który by pierwszy użył bestialskiej broni atomowej będzie potępiony przez ludzkość, jako zbrodniarz wojenny".

Jutro ożywieni tą wolą obrony pokoju i budowy lepszego życia zademonstrujemy przed całym światem osiągnięcia naszego socjalistycznego budownictwa, wyniki ofiarnego wysiłku i trudu polskich robotników, chłopów i inteligencji, wykażemy rosnącą siłę i znaczenie Polski Ludowej.

Podżegaczom wojennym, którzy z nienawiścią i strachem patrzą na wzrost potęgi świata socjalizmu odpowiemy wielką demonstracją jedności robotników i chłopów, jedności wszystkich ludzi pracy, jedności partyjnych i bezpartyjnych, jedności wierzących i wolnomyślnych, jedności wszystkich, którzy pragną pokoju, szczęścia i wielk· ojczyzny. Odpowiemy gorącym powitaniem oddziałów naszego robotniczo - chłopskiego wojska, które wraz z niezwyciężoną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej stoi na straży pokoju i wolności ludów. Odpowiemy gotowością do walki o przedterminowe wykonanie zadań pierwszego roku planu 6-letniego, o wyplenienie do reszty wszelkiego wyzysku, zacofania i ciemnoty, o wzmocnienie Rad Narodowych jako podstawy państwa demokracji ludowej, o dalszy postęp socjalizmu w naszej gospodarce, nauce i kulturze.

ZA WALKĘ W OBRONIE POKOJU..

Prof. Joliot-Curie usunięty ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że sekretariat stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił następujący komunikat:

„Sekretariat Stałego Komitetu dowiaduje się, że gabinet francuski postanowił usunąć prof. Fryderyka Joliot-Curie ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej oraz ze stanowiska członka komitetu dla spraw energii atomowej. Prof. Joliot-Curie jest przewodniczącym egzekutywy Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, laureatem nagrody Nobla i członkiem Instytutu Francuskiego. Fryderyk Joliot był jednym z inspiratorów apelu sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, uchwalonego 19 marca br. i domagającego się bezwzględnego zakazu broni atomowej oraz stwierdzającego, że rząd, który pierwszy zastosuje tę broń będzie uznany za zbrodniarza wojennego. Joliot-Curie pierwszy podpisał ten apel.

Usunięcie prof. Joliot-Curie z zajmowanych przez niego stanowisk jest rezultatem brutalnej kampanii pewnych organów prasy międzynarodowej.

Decyzja rządu francuskiego pozostaje w jaskrawej sprzeczności z duchem i literą apelu sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Decyzja rządu francuskiego stanowi w oczach wszystkich walczących o pokój ludzi na całym świecie — zamach na sprawę pokoju.

Wszysy obrońcy pokoju widzą w decyzji rządu francuskiego podporządkowanie się tego rządu siłom wrogim pokojowi".

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska nie ukrywa, że zwolnienie prof. Joliot-Curie ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej — nastąpiło na zlecenie rządu amerykańskiego. Podkreśla się tu niezwykle ostrą kampanię, jaką od dłuższego czasu prowadziły przeciwko wielkiemu uczonemu i wielkiemu bojownikomi o sprawę pokoju — takie pisma, jak „New York Times", „Life", „Time" itd.

Zbiórka na Fundusz Obrony Pokoju

W dniu 1 maja odbywać się będzie w całej Polsce zbiórka na Fundusz Obrony Pokoju.

W akcji tej wielkie zadanie przypada w udziale, masowo w ostatnim czasie powstającym, terenowym Komitetom Obrony Pokoju. Jesteśmy przekonani, że w akcji zbiórkowej właśnie członkowie tych komitetów staną w pierwszym szeregu. Aktywnością wyróżni się z pewnością jak zwykle — nasza młodzież pracująca z ZMP i PO „Służba Polsce" na czele.

W dniu 1 maja nie powinno być ani jednego Polaka — zarówno partyjnego jak i bezpartyjnego, który by nie poparł materialnie Funduszu Obrony Pokoju.

Zbiórka na Fundusz Obrony Pokoju będzie naszym wkładem o trwały pokój.

Miasta i wsie całej Polski w odświętnej szacie

Ostatnie przygotowania do Święta 1-Majowego

WARSZAWA (PAP). Przed 1 Maja miasta i wsie całej Polski przybierają odświętny wygląd. Dobiegają końca prace nad uporządkowaniem zieleńców. Ludność dekoruje zakłady pracy, ulice, place i domy czerwonymi i biało-czerwonymi sztandarami oraz tysiącami transparentów. Warszawscy robotnicy, pracownicy umysłowi i młodzież przygotowują makiety, wykresy i tablice, ilustrujące ich osiągnięcia w pracy i nauce.

Będą one niesione przez uczestników pochodu. Przygotowano już m. in. ok. 30 ogromnych plansz, obrazujących perspektywy rozwoju stolicy w planie 6-letnim. Studenci Politechniki Warszawskiej i Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych przygotowali „Cyrk Trumanillo", przedstawiający szereg kukieł podżegaczy wojennych.

KATOWICE. Wielka pięcioramienna gwiazda czerwona na szczycie szybu „Warszawa" kopalni „Katowice" rzuca bogate snopy światła na rozległy teren kopalni. Nad hutą „Kościuszki" robotnicy umieścili kilkunastometrowy napis świetlny „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się". Nad napisem widnieje wielki portret Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta na tle globusu z symbolicznym gołębiem pokoju. W Sosnowcu najpiękniejsza dekoracja wyróżnia się kopalnia im. Józefa Stalina. Tonie ona w czerwieni flag i transparentów.

ŁÓDŹ. Znaczki gołębia pokoju na czerwonych kokardach zdobią kombinezony ponad 20 tys. włókniarzy łódzkich, uczestników „Wart Pokoju". Ściany sal fabrycznych przystrojono portretami przywódców ruchu robotniczego, hasłami pierwszomajowymi oraz symbolami pokoju — białymi gołębiami.

Młodzież weźmie masowy udział w imprezach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy"

WARSZAWA (PAP). W tegorocznym „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy" masowy udział weźmie młodzież robotnicza, chłopska, akademicka i szkolna, organizując szereg imprez pod hasłem walki o najlepsze wyniki nauczania, o opanowanie nowych zawodów oraz o socjalistyczne wychowanie młodego pokolenia.

ZMP-owcy zorganizują wystawy książek pod hasłem: „Książka w walce o postęp i pokój", uruchomią stoiska z książkami oraz zapoczątkują zakładanie w spółdzielniach produkcyjnych stałych gablot z książkami.

Koła ZMP przeprowadzą na specjalnych zebraniach dyskusje nad problemami z wybranych książek, a liczne koła zorganizują konkursy pięknego czytania, recytacji poezji i urywków książek — tematycznie związanych stałych gablot z książkami.

W okresie „Tygodnia" ZMP położy duży nacisk na kolportaż i propagandę prasy młodzieżowej. Niezależnie od kolportażu „Sztandaru Młodych", który będzie przeprowadzany w całym kraju 1-Maja, ZMP zorganizuje w dniach 2—6 maja kolportaż młodzieżowych czasopism, „Pokolenie", „Nowa Wieś", „Świat Młodych", a 7 maja po raz drugi kolportaż „Sztandaru". W całym kraju weźmie udział w kolportażu ok. 150 tys. ... młodzieży.

Koła ... wiejskie i szkolne ZMP przygotowują okolicznościowe gazetki ścienne.

„Tygodzień" będzie również okresem wzmożonego udziału młodzieży w likwidacji analfabetyzmu. Członkowie ZMP wezmą udział w uzupełniającej rejestracji analfabetów oraz obejmą opiekę nad dalszymi kursami dla analfabetów.

W „Tygodniu" wzmoże się również ruch łączności miasta ze wsią.

Pokojowe orędzie parlamentu CSR

PRAGA (PAP). Poseł Czechosłowacji w Budapeszcie Ivan Horvath dokonał uroczystego wręczenia przewodniczącemu węgierskiego Zgromadzenia Narodowego, pokojowego orędzia parlamentu czechosłowackiego,

c. d. ze str. 1

to, że cała Polska przypisuje dorocznym targom daleko większe znaczenie, aniżeli to, które normalnie przypisuje się targom. Nasze Targi są dorocznym przeglądem prężności narodu polskiego. Dokumentują ścisłą łączność ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Pięć lat gospodarki Polski Ludowej — powiedział Premier — to nieprzerwane pasmo wysiłku narodu wokół powojennej odbudowy zniszczonych i wokół rozwoju zaniedbanych przez rządy kapitalistyczne gałęzi gospodarki. Pięć lat rozwoju i droga, którą już przeszedł nasz kraj, to wspaniały dowód żywotności, pracowitości i patriotyzmu narodu polskiego. Wszystkie osiągane wyniki, sukcesy i zwycięstwa, to potwierdzenie słuszności drogi, którą wybrał nasz naród pod przewodem klasy robotniczej. Kolejne etapy trzyletniego planu odbudowy, których wyrazem i odbiciem były co roku Targi Poznańskie, to równocześnie etapy naszego zwycięskiego marszu w przyszłość, naszej trwałej, zwycięskiej walki o tę przyszłość i naszej niezachwianej pewności zwycięstwa.

Dlaczego po zwycięskim wykonaniu trzyletniego planu — planu odbudowy, wkraczając w okres planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu, nasz naród jest pewny swej przyszłości? Dlatego, bo po raz pierwszy w swej historii gospodaruje na swej ziemi sam, bez kapitalistycznego wyzysku, bez eksploatacji przez imperialistyczne monopole, bez bezrobocia, bez marnowania energii ludzkiej, bez nieuniknionych kryzysów, związanych z gospodarką kapitalistyczną. Jesteśmy pewni swej przyszłości, bo budowa socjalizmu wyzwala i będzie wyzwalać coraz to nowe, coraz to potężniejsze zasoby zapału, energii i pomysłowości w masach pracujących, wśród milionów mężczyzn, kobiet i młodzieży, czujących się gospodarzami swej ojczyzny. Jesteśmy pewni swej przyszłości, bo w budowie socjalizmu, w walce o naszą niezawisłość gospodarczą, w rozwijaniu naszej gospodarki mamy i będziemy mieli oparcie o doświadczenie o pomoc Związku Radzieckiego, o współpracę z wszystkimi krajami, kroczącymi wraz z nami po tej samej drodze postępu.

Po przemówieniu, Premier udał się wraz z otoczeniem przed salę, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego dokonał przecięcia wstęgi, po czym wszyscy rozpoczęli zwiedzanie Targów. Zwiedzanie rozpoczęto od największego pawilonu zagranicznego — Związku Radzieckiego, po czym wszyscy przeszli do pawilonów innych państw zagranicznych. Następnie udano się do pawilonu drobnej wytwórczości, w którym wystawiono eksponaty rzemiosła polskiego. Stąd udano się do reszty pawilonów, hal i stoisk.

Podczas zwiedzania Targów przez premiera Cyrankiewicza i zaproszonych gości przeszła nad Poznaniem śnieżyca, która jednak nie przerwała zwiedzania.

W południe w Gospodzie Ludowej wydany został obiad na cześć gości. Wieczór spędzili wszyscy na przedstawieniu „Halki" w Państwowej Operze im. Moniuszki, po czym udano się na raut do sal Dyrekcji MPT.

Pierwsze wyniki „Warty Pokoju"

Osiągnięcia poznańskich zakładów im. Stalina

Załadowanie statku w 1 godz. 45 min. zamiast w 42 godz.

WARSZAWA (PAP). W wielu zakładach przemysłowych całe załogi biorą udział w „Wartach Pokoju". Zapał, z jakim robotnicy wykonują swoje zobowiązania oraz masowy udział w „Wartach" sprzyjają znacznemu przekroczeniu zapowiedzianych wyników. Z dumą meldują załogi fabryczne o nowym wielkim wkładzie w dzieło utrwalenia pokoju na świecie.

W Poznaniu w pierwszym dniu „Wart" robotnicy po zakończeniu pracy obliczali wyniki, osiągnięte w ramach „Wart Pokoju". Najlepsze wyniki uzyskały „Warty Pokoju" w Zakładach przemysłu metalowego im. Józefa Stalina. Dały one dodatkową produkcję wartości 1.253 tys. zł. Drugie miejsce we współzawodnictwie na rzecz pokoju zajęli robotnicy fabryki „Stomil", którzy wykonali 111 proc. zapowiedzianej produkcji.

Na terenie Wybrzeża przystąpiło do pełnienia „Wart Pokoju" około 10.000 robotników. Wiktor Belau, przodownik i racjonalizator stoczni gdańskiej, który wprowadził szybkościowe skrawanie metali, podwyższył w dniu tym wydajność swojej pracy o dalsze 75 procent.

Robotnicy portu gdyńskiego w ramach „Wart Pokoju" rozładowali w ciągu 22 godzin norweski transportowiec s/s „Marepesia", zaoszczędzając przy tym 29 godzin czasu. Tego samego dnia rozładowano szwedzki s/s „Arethusa" w ciągu 1 godziny i 45 minut, zamiast w 42 godziny.

Delegacja ZHP w Moskwie

MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyła delegacja działaczy Związku Harcerstwa Polskiego z Pelagią Lewińską na czele.

Na lotnisku delgację witali przedstawiciele Wszechzw. Leninowskiego Komunistycznego Zw. Młodzieży oraz Antyfaszystowskiego Kom. Młodzieży Radzieckiej.

Rozwiązanie parlamentu w Belgii

BRUKSELA (PAP). Regent Belgii książę Karol wydał zarządzenie w sprawie rozwiązania obu belgijskich izb ustawodawczych. Nowe wybory do parlamentu odbędą się prawdopodobnie w drugiej połowie czerwca bież. roku.

Zakończenie sesji mo kiewskiej kom. wyk. MZS

MOSKWA (PAP). Zakończyły się obrady sesji Kom. Wyk. Międzynarodowego Zw. Studetnów.

Komitet wykonawczy uchwalił rezolucję w sprawie: 1) walki MZS i organizacyj studenckich o pokój; 2) przebiegu przygotowań do II Światowego Kongresu MZS i 3) walki o postulaty ekonomiczne młodzieży studenckiej.

Komunikat PKOP

Dla uzupełnienia dokumentacji szerokiej akcji solidarności mas pracujących naszego kraju z apelem sztokholmskim, Komitet Wykonwczy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju zwraca się do wszystkich wojewódzkich i terenowych komitetów obrońców pokoju, z prośbą, aby wszelkie uchwały i akcesy, zarówno organizacji, jak i indywidualne, przesyłali na adres Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Warszawa, ul. Wiejska Nr 12a.

Jednocześnie Komitet zwraca się tą drogą do wszystkich organizacji masowych z prośbą, aby uchwały i rezolucje, wpływające na adres kierownictwa organizacji, przesyłali w odpisie również na adres Komitetu Wykonawczego Polskiego Obrońców Pokoju.

Odezwa Vietnamu do narodu polskiego

PEKIN (PAP). Z Vietnamu donoszą, że Front Narodowy i Zjednoczenie Ludowe Vietnamu ogłosiły odezwę do narodu polskiego, w której stwierdzają, że będą ściśle współpracować z krajami demokracji ludowej.

— Idąc w ślady krajów demokracji ludowej i biorąc z nich przykład — stwierdza odezwa — walczyć będziemy aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa nad obozem międzynarodowej reakcji i nad francuskimi imperialistami kolonialnymi. — Odezwa wyraża wdzięczność i podziękowanie krajom demokracji ludowej za okazane dotychczas poparcie oraz wiarę, że kraje te stać będą u boku Vietnamu również obecnie w chwili wielkich przygotowań do decydującej walki o wyzwolenie.

Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym w Bydgoszczy odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej i przemianowania ul. Kordeckiego na ulicę im. Jana Olszewskiego, zasłużonego działacza komunistycznego na tutejszym terenie.

Tablicę pamiątkową odsłonięto na domu przy ul. Kordeckiego 11, gdzie Olszewski mieszkał.

W uroczystości uczestniczyły delegacje społeczeństwa, partii i organizacji społecznych.

Strajk obsługi domów w N. Jorku

NOWY JORK (PAP) W Nowym Jorku zastrajkowało 18 tysięcy robotników i urzędników obsługujących domy mieszkalne. Strajk proklamowany został wobec odmowy właścicieli domów uwzględniania żądań pracowniczych w sprawie podwyżki płac i skrócenia dnia roboczego. W związku ze strajkiem, w wielu kamienicach na Manhatton nieczynne były windy, nie wywożone śmieci, wstrzymany został dopływ wody itd.

Nowa forma współzawodnictwa

Apel kolejarzy i górników

WAŁBRZYCH (PAP). Górnicy Zagłębia Wałbrzyskiego i kolejarze węzła dolnośląskiego podjęli współzawodnictwo długofalowe, międzybranżowe o zupełnie nowej formie, mające na celu realizację postulatów planu 6-letniego, przez przyśpieszenie obrotów wagonów kolejowych i pełne wykorzystanie ich ładowności. Umowa ustala, że bazą wyjściową, zarówno dla kolejarzy jak i górników, będzie 100 punktów dodatnich. Od punktów tych odliczane będą punkty ujemne w odpowiedniej wysokości za: nieplanowe podstawianie wagonów na bocznicę przez kolej lub nieoddanie na czas wagonów załadowanych lub wydowanych na punkty zdawcze przez górników, wagony niewykorzystane po rozładowaniu pod natychmiastowy załadunek, niewpisywanie do właściwych raportów uszkodzeń i braków wagonowych, załadunek wagonów gorącym koksem, uszkodzenie lub wykolejenie wagonu na bocznicy itp.

Udział kół rzemieślniczych Str. Pracy

w Czynach 1-Majowych

WARSZAWA (p). Z meldunków nadesłanych do GKW Str. Pracy z Wojewódzkich Komitetów wynika, że szereg kół Stronnictwa, a w szczególności koła rzemieślnicze zobowiązały się do przeprowadzenia szeregu prac w ramach Czynu Pierwszomajowego. Koło dzielnicy „Piaski" we Wrocławiu postanowiło oczyścić i zadrzewić plac na zbiegu ulic Słowiańskiej i Stalina, Koło Śródmieście zaś zniweluje drogę na Biskupinie, którą uczęszcza codziennie b. dużo młodzieży szkolnej. Rzemieślnicy bydgoscy, zorganizowani w SP, przeprowadzą remont świetlicy ZMP w Bydgoszczy, inowrocławscy — wyremontują świetlicę Związku Inwalidów, a grupa członków Stronnictwa z Torunia odnowiła i uruchomiła studnię we wsi Kamionka. Charakterystyczne zobowiązanie uchwalili rzemieślnicy w Lęborku i Gdańsku. Do dnia 1 maja postanowili oni zlikwidować w swoich warsztatach wszelkie niedomagania i braki, związane z higieną i bezpieczeństwem pra[...]

Efektami Czynu Pierwszoma[...]cy. go mogą pochlubić się rzemi[...]owe[...]eślnicy szczecińscy z Cechu Elektryków. W gminie Sowno uruchomili oni naprawiając instalację elektryczną w Domu Ludowym, świetlicy i czytelni ZMP, w szkole podstawowej i 28 budynkach mieszkalnych drobnych gospodarzy, przeważnie osadników woj[...]

Czechosłowacja domaga się

redukcji personelu ambasady i konsulatu gen. USA

PRAGA (PAP). Jak d[...] donosi agencja CTK, czec[...]hosłowackie ministerstwo spraw [...] zagr. wręczyło ambasadzie US[...] w Pradze notę, domagającą się [...] zredukowania o 2/3 liczby urzęd[...]ników ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze i konsulatu generalnego w Bratysławie.

Nota podkreśla, że niedawne procesy sądowe w Pradze ujawniły rozległą działalność szpiegowską i antypaństwową wielu urzędników placówek amerykańskich.

Działalność ta pozostaje w jaskrawej sprzeczności ze zwyczajami dyplomatyczn. i z prawem międzynarod. Czechosłowackie min. spraw zagr. doszło do wniosku, że nadmierna liczebność personelu placówek USA jest nieuzasadniona. Dotychczasowy stan rzeczy prowadzi jedynie do pogarszania się stosunków między USA a Republiką Czechosłowacką.

FELIETON KULTURALNY

Janusz Rychlewski

Boy - radykał liter[...]acki

Pisać o Boyu-Żeleńskim, to nie tylko wyliczać jego zasługi jako płodnego tłumacza oraz autora studiów i szkiców z literatury francuskiej, pisać o Boyu, to znaczy ukazać go jako radykała myśli postępu.

Wiedzieli dobrze Niemcy, biorąc [...] 1941 roku jako za[...] go w czerwcu 194[...] zakładnika i rozstrzeliwując kilka dni później, że w kulturze polskiej robią potężny wyłom. Boy bowiem, dzięki zasięgowi swojego pióra i wrodzonej sobie postawie człowieka wolnego miał w społeczeństwie polskim markę pisarza i społecznika dużej miary. Dziwne zaiste są koleje tego pisarza. Syn wybitnego kompozytora Władysława Żeleńskiego (którego „Goplanę" wystawia się obecnie w Warszawie), zadebiutował tomikiem wierszy lirycznych, przypadających na początku Młodej Polski. Były to lata Sturm- und Drang-Periode — „burzy i naporu", były to lata triumfu przybyszewszczyzny.

Wbrew ogólnej modzie Tadeusz nie poszedł śladem ówczesnych pięknoduchów, lecz ukończył studia medyczne, a nawet ogłosił kilka fachowych rozpraw drukiem.

Po tym czasy zastoju gospodarczego, przeludni[...] dza Galicji st[...]enia i biedy. Nę[...] Kraków sta[...]ała się przysłowiowa. Rzym, [...]nowił wówczas polski mieszcz[...] siedlisko małodusznego maje[...]ństwa. Wyspiański, Tet[...]er, Przybyszewski i Kasprowicz na tle krakowskiej martwoty posłużyli Boyowi do opinii, że było tam wówczas coś z partykularza i coś z renesansu.

Socjalistyczna agitacja w tym mało uprzemysłowionym ośrodku przyniosła nieco ożywienia, lecz dopiero emigracja polityczna, po ruchach rewolucyjnych z 1906 r. odegrała poważniejszą rolę. Na tym też tle klub satyryczny „Zielony Balonik" doszedł do głosu, chłostając zjadliwą ironię, ciasnotę i małość „Słówka" Boya, zbierane w ciągu dziesięciu lat, sławne „Słówka", które doczekały się wielu nakładów, zjednują autorowi rozgłos i popularność.

W tym czasie Boy, traktując zrazu dorywczo przekłady z literatury francuskiej, zabiera się do nich systematycznie. W Młodej Polsce święci wtedy triumfy Schopenhauer i Nietzsche. Tą drogą przenikają wpływy nie tylko niemieckie, ale i skandynawskie. Mimo to, rozkwit neoromantyzmu stanowi objaw sztuczn[...] historyc[...]ty. Idea materializmu szersz[...]cznego obejmowała coraz [...]e kręgi.

Dla Boya, jak pisze we wstępie do jego zbioru pism, Andrzej Stawar, walka prądów zagęściła się w antagoniźmie kultur. Z tego punktu widzenia jego kampania przekładowa nabiera swoistej dramatyczności, co nie zawsze rozumieli jego współcześni. W miarę powstawania Tłumaczeniowej Biblioteki Boya, zaczęto go pomawiać o jednostronność. By zarzut ten odeprzeć, zrozumieć trzeba panujący wówczas pogląd, że siła jedynie tkwi po stronie Niemców, Francja zaś i jej kultura jest strupieszała i w rozsypce. Tezie Boya sprzyjały jednak wydarzenia polityczne. Oto bowiem z wojny światowej Francja wyszła zwycięsko. „Komedia Ludzka" Balzaca ze swoim robieniem karier, zdobywaniem majątków i stanowisk, spóźniona u nas o parę pokoleń, znajdowała chciwego czytelnika. Do tego nawet stopnia, że bohaterowie Balzaca i Stendhala stawali mu się bliżsi niż bohaterowie Struga czy Żeromskiego.

Po 1919 roku działalność Boya jako tłumacza osłabła, wzmogła się natomiast jego działalność publicystyczna. Od tego bowiem czasu zaczyna się pisywanie przez niego recenzji i essayów teatralnych, które w 1921 roku zaczęły wychodzić pod nazwą „Flirtu z Melpomeną".

Posiadając olbrzymią wiedzę literacką, w przekładach klasyków francuskich wykazał zdolność wnikania w epokę i jej styl, w środowisko i koloryt. W recenzjach tych więcej jednak było zdrowego rozsądku, aniżeli kryteriów naukowych i dociekań, co niejednokrotnie powodowało ostre ataki na recenzenta. Nie przejmował się nimi zbytnio, idąc śmiało wytkniętą przez siebie drogą.

Mniej więcej około 1923 roku zaczęły się ukazywać w prasie artykuły podpisywane: „Boy-mędrzec". Nie była to jednak, jak pisze Stawar, autoreklama. Autor bowiem, mimo że tkwił już od trzydziestu lat w sprawach literackich, zachował dość silne poczucie swej niezawodowości. Mimo to, w uzupełnieniu do współczesnej Literatury Polskiej Feldmana, Stefan Kołaczkowski nazywa Boya największym polskim literatem. Bo też twórczość jego coraz to różnorodniejsza. Po „Słówkach" z 1912 roku „studia literatury francuskiej" i „Antologie". Dalej „Igraszki kabaretowe" i „Notatki z mojego dziennika", monografie pt. „Molier", „Pani Hańska"; wyszłe w 192? roku: „W Sorbonie i gdzie indziej", „Brewerie", „Plotki, plotki", wreszcie zbiór rozpraw teatralnych pt. „Flirt z Melpomeną" oraz serie „Mózgu [...] płci" — w sumie około 40 pozycji.

W końcu tego okresu Boy pisze rodzaj powieści biograficznej pt. „Marysieńka Sobieska". Wbrew tytułowi, pozycją centralną pracy jest Król Jan III, bohater spod Wiednia. Ukazuje nam go Boy jako sarmatę, zdolnego do wspaniałych czynów, a mimo to neurastenika, uległego w sposób niezwykły czarowi małej kobietki, jaką była przebiegła Marysieńka.

Gdy mowa o pozycji Boya w literaturze, należy podkreślić nie tylko jego benedyktyńską pracę tłumaczeniową olbrzymich foliałów klasyków francuskich, ale jego zasługi jako stylisty. „Nie ma bodaj drugiego pisarza — czytamy w „Mędrca okiem" — któryby obszary polszczyzny literackiej spenetrował w zakresie tak rozległym, od przekładów Rabelais'ego i Brantoma, wzorowanych na języku epoki Reya i Górnickiego, poprzez „Pieśń o Rolandzie" aż po Moliera, wzorowanego na stylu ery stanisławowskiej, zawsze Boy jest niezawodny. Zasoby słownictwa zużytego w przekładach Montaigne'a, Voltaire'a czy Balzaca świadczą o dogłębnym opanowaniu ducha języka." Ta praca tłumaczeniowa urobiła język essayów i felietonów Boya, nadając mu niezwykłą głębię wyrazu, a jednocześnie pełnię, rzekłbyś zmysłowego piękna.

Gdy w 1939 roku Boy nie skorzystał z mostu zaleszczyckiego, lecz objął katedrę literatury na Uniwersytecie Lwowskim, zarzucono go atakami, że współpracuje z władzami radzieckimi — Boy miał na to jedną odpowiedź: pracę na swoim odcinku.

W dwa lata później Tadeusz Boy-Żeleński, radykał w polskiej literaturze, ginie jako zakładnik od kuli niemieckiej.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

W Bazylice św. Piotra w Rzymie odbyła się w niedzielę 23 kwietnia pierwsza uroczysta kanonizacja Roku Świętego 1950. Nową Świętą została błogosławiona mniszka francuska Emilia de Rodat, założycielka zgromadzenia Sióstr św. Rodziny.

W uroczystościach wziął udział Ojciec Święty Pius XII, który w otoczeniu grona kardynałów odczytał w Bazylice przepisaną formułę kanonizacyjną i po odśpiewaniu Te Deum i odmówieniu Oremus ku czci nowej świętej wygłosił po łacinie kazanie o heroicznych cnotach św. Emilii de Rodat.

Po kazaniu Ojciec Św. odprawił uroczystą Mszę św. pontyfikalną ku czci, nowej Świętej. Zgodnie z tradycją Ojcu Św. ofiarowano wosk, chleb, wino, wodę gołębia, aksamitną torebkę z kilku złotymi monetami itd. W uroczystościach kanonizacyjnych wzięło udział 14 kardynałów, 30 arcybiskupów i biskupów, 2 osoby cudownie uzdrowione za wstawiennictwem nowej świętej, jej krewny kanonik de Rodat z kapituły katedralnej Notre Dame z Paryża, patrycjat rzymski oraz korpus dyplomatyczny.

Wśród dostojników kościelnych znajdował się również bawiący w Rzymie kardynał Adam Stefan Sapieha, arcybiskup Krakowa. Na zakończenie Ojciec Św. Pius XII udzielił wszystkim wiernym swego błogosławieństwa apostolskiego. Dzień imienin nowej świętej obchodzony będzie 19 września.

Emilia de Rodat urodziła się 6. 9. 1787 r. w pobliżu Rodez we Francji. Młodość spędziła pobożnie, a kiedy pewnego razu odwiedziła dom biednego dziecka kaleki — odnalazła właściwy sens życia. Zaczęła zbierać opuszczone dzieci początkowo w swoim własnym pokoiku, ucząc je czytania, pisania i religii.

Wkrótce przyszły jej z pomocą trzy przyjaciółki i tak powstało nowe zgromadzenie zakonne Sióstr Św. Rodziny, które posiada dziś przeszło 200 domów i około 2.000 sióstr we Francji, Włoszech, Anglii, Belgii, Hiszpanii, Szwajcarii, Brazylii, Egipcie, Syrii itd. Emilia zmarła w wieku 65 lat. (t)

Listy z Warszawy

ULICE STOLICY przed Świętem 1 Majowym



Ulice stołeczne od piątku już żyją pod znakiem Święta 1 Maja. W wyglądzie miasta, w ruchu ulicznym — niecodziennym i inaczej, niż zwykle ożywionym, widać nastrój świąteczny. Tegoroczny obchód Święta Pracy zapowiada się w stolicy szczególnie uroczyście. Poza uczestnikami uroczystości pochodzącymi z Warszawy przybędzie do stolicy duża ilość mieszkańców prowincji. Dekoracje gmachów użyteczności publicznej, prywatnych domów i sklepów już dziś częściowo zostały wykonane.

Na wielu fabrykach sztandary powiewają już od kilku dni. Ulice stolicy rozbrzmiewają dźwiękami muzyki, płynącej z zainstalowanych w wielu miejscach Warszawy głośników. Liczne akademie, organizowane przez poszczególne instytucje, i zakłady pracy ściągają masy publiczności. Ulicami przemaszerowują oddziały wojsko we odświętnie ubrane. Ogólną uwagę zwracają seregi maszerujących podchorążaków, którzy pojawili się w stolicy w dużej ilości.

Przygotowania do obchodu 1-majowego czyni wiele instytucji jednocześnie. Poza wszystkimi zakładami pracy, urzędami i związkami masę pracy ma w związku ze świętem Warszawska Spółdzielnia Spożywców, na którą spadł obowiązek wyżywienia mas, jakie wezmą udział w uroczystościach. Z pomocą warszawskiej spółdzielni przyjdą poszczególne Centrale Handlowe. Uczestników pochodu 1-majowego w stolicy zaopatrywać będą w żywność 153 samochody i 120 wózków WSS. Samochody te i wózki zaopatrzone zostaną w napoje chłodzące i mleko oraz w lody, kanapki, słodycze i owoce. Ponadto ekipa spożywczo-zaopatrzeniowa wyposażona zostanie w 200 tys. paczek żywnościowych. Poza ruchomymi punktami sprzedaży artykułów żywnościowych otwarta zostanie część kiosków z wodami zdrojowymi. Kioski te WSS przejęła od Ligi Kobiet i uruchomi je wszystkie w pierwszych dniach maja. Na dzień 1 Maja zostanie uruchomiona jeno część kiosków.

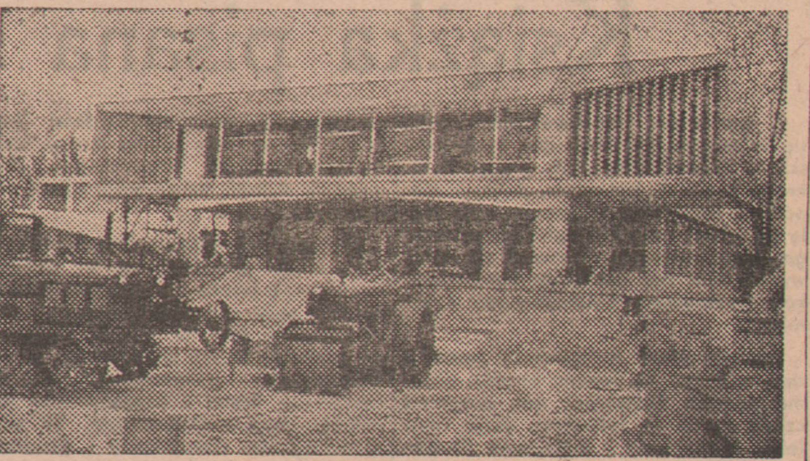
W ramach uroczystości 1-majowych na Nowym Świecie otwarta zostanie wystawa obrazująca odbudowę Warszawy. Wystawa pomyślana jest w sposób oryginalny niespotykany dotychczas. Mianowicie terenem wystawy będą wystawy sklepowe wzdłuż ulicy Nowy Świat. Witryny sklepowe oraz okna parterowe położone wzdłuż ulicy Nowy Świat od nowowybudowanego domu CRZZ i pałacu Branickich przy Al. Jerozolimskich, do pałacu Staszica i pałacu Zamojskich przy ul. Świętokrzyskiej zaopatrzone zostaną w eksponaty wystawowe. Trasa wystawy obejmie łącznie około 200 okien wystawowych.

Ulica Nowy Świat otrzyma jednolitą oprawę dekoracyjną i jednolite oświetlenie. Charakter eksponatów w poszczególnych witrynach wystawowych uzależniony będzie od Instytucji, która w danym oknie wystawiać będzie swe eksponaty. Spośród instytucji biorących udział w wystawie Biuro Urbanistyczne Warszawy wystawi plansze planu ogólnego i planu sześcioletniego, poza tym elewacje, perspektywy, fotografie i modele zabudowy poszczególnych części śródmieścia, przebudowy placów i nowych arterii stolicy. Urząd Konserwatorski oraz pracownie architektury zabytkowej pokażą na wystawie plany, fotografie i modele oraz projekty odbudowy i rekonstrukcji ważniejszych obiektów architektury zabytkowej i historycznej na trasie Zamek-Belweder, na Starym Mieście i przy Placu Teatralnym. Centralne Buro Projektów Architektonicznych i Budowlanych wystawi w sposób plastyczny rozbudowę przemysłu i sieci komunikacyjnej, budownictwo społeczne i administracyjne. Zakład Osiedli Robotniczych wystawi modele, plansze, fotografie poszczególnych osiedli, plany zbudowanych mieszkań robotniczych itp. Plany i fotografie urządzeń komunalnych zobaczyć będzie można na odcinku od ul. Ordynackiej do Świętokrzyskiej.

Niezależnie od dekoracji witryn sklepowych, związanych z samą wystawą, specjalnie udekorowana zostanie sama ulica Nowy Świat na trasie wystawy. W przerwach między zabudową wystawione zostaną portrety przodowników pracy. Wzdłuż ulicy ustawione też zostaną kioski z książkami. Kioski zawierać będą w pierwszym rzędzie literaturę dotyczącą odbudowy Warszawy.

Wszelki ruch kołowy zostanie na Nowym Świecie zupełnie wstrzymany. W dniach 30 kwietnia i 1 maja, w dniach zaś od 2 maja do 7 maja wstrzymany zostanie na trasie wystawy ruch pojazdów konnych i samochodów ciężarowych.

M



Pawilon Min. Komunikacji na MTP

Migawki z MTP

Polemika z napisami

Przed tablicą, obrazującą w plastyczny sposób więź między pracą górnictwa węglowego, a naszą flotą handlową przystanęła grupka mężczyzn. Z rozmowy wynika, że to górnicy. Na tablicy widnieje napis: „Czy wiecie, że: statek morski, 10.000 DWT (s/s „Kiliński") = 666 wagonów węgla, albo 25 barek. Górnik wydobywa 3 tony węgla dziennie. 1000 gróników przez 3,5 dnia wydobywa węgiel dla załadowania statku 10.000 tys. DWT".

Jeden z górników, młody jeszcze chłopak z powątpiewaniem kręci głową:

— No... to nie jest prawda.. Markiewka „fedruje" więcej, niż 3 tony dziennie. Albo Apryas, albo Ciszak...

Słusznie. I tak to już bywa — ofiarna, wydajna praca wyprzedza w wielu wypadkach cyfry.

* * *

Praca na lądzie, odpoczynek na morzu!" — woła trzeci slogan.

— Ale nie dla wszystkich... — mruczy jakiś obywatel w okrągłej czapce oficera GAL-u i o wyglądzie starego wilka morskiego. Także słuszna uwaga. Członkowie załóg „Batorego", „Sołdka" czy „Warmii" wolą spędzać urlop w uroczych uzdrowiskach dolnośląskich. To nie ulega wątpliwości.

* * *

Albo inny napis: „Będziemy regulować zegarki według przyjazdu pociągów i autobusów. Bardzo optymistyczny napis.

Prawdziwa bajka z MTP

„Nazywam się Drobnica"

Na pryzmie drewnianych skrzynek, z których każda nosi napis „Export" — siedzi mała i zabawna lalka-skrzynka. Ma ręce i nogi, ma główkę. W dłoni trzyma tabliczkę z napisem: „Pakują mnie do skrzyni. Od dziś nazywam się „Drobnica". Jadę do Pakistanu. To gdzieś bardzo daleko za morzem, żebym się tylko nie rozchorowała!"

Idźmy za tą dziwną skrzynką-lalką. Po chwili widzimy ją, jak siedzi na oponie samochodowej. Uśmiecha się do nas i przy pomocy napisu na tabliczce oznajmia, że jedzie na dworzec towarowy. Potem widzimy ją na kole wagonu. Jest już w wagonie. Idźmy dalej. Dojechała do portu. Ma trochę speszoną minę i oświadcza: „Jestem w porcie! Co za ruch! Czekamy na statek. W naszym magazynie pełno towaru. Same „drobnice". Statek przyjedzie za cztery dni. Polski statek. Ładnie się nazywa — „Gen. Walter". Potem widzimy ją, jak podróżuje dźwigiem, a wreszcie rozsiadła się wygodnie na kole ratunkowym i macha nam chusteczką. Jest już na statku.

W ten pomysłowy, anegdotyczny sposób opowiedziano w Pawilonie Transportu o tym jak to polska drobnica jedzie w daleki świat. Widz obserwuje kolejno wszystkie czynności związane z przewozem towaru w obrocie zagranicznym. Doskonały pomysł. Prawdziwa bajka, której tłem nie są wyimaginowane przygody zaklętej królewny, lecz ciekawe dzieje skrzynki eksportowej drobnicy.

XXIII MTP

Jesteśmy w sercu Europy

Od specjalnego wysłannika Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Poznań w końcu kwietnia

„Eksportujemy poto, aby importować, importujemy poto, aby produkować i inwestować, produkujemy i inwestujemy poto, aby konsumować. Nie ma wzrostu konsumcji bez wzrostu importu". *H. Minc.*

W jasnym, zdaleka rzucającym się w oczy budynku, znalazł pomieszczenie Pawilon Usług Transportu, pokazujący tysiącom przybyłych na Targi ludzi pracy i osiągnięcia naszych portów, naszych kolei, żeglugi śródlądowej, linii autobusowych i lotniczych, pokazujący ich dotychczasowe sukcesy i perspektywy rozwojowe. Transport — „system krwionośny życia gospodarczego" dał imponujący przegląd swych zdobyczy, oprawny w bogate, artystyczne ramy. W hallu wita widza ogromna rzeźba J. Bandury — „Pracownik transportu" silna w wyraźie, prosta i zrozumiała. Dalej wspaniałe plansze, freski, mozaiki, płaskorzeźby, dekoracje — dzieła naszych najwybitniejszych plastyków. Wysiłek ludzi sztuki uwypuklił i pogłębił trud kolejarzy, portowców i lotników.

„POLSKA — KRAJ DOGODNEGO TRANZYTU"

Tłumy ludzi zatrzymują się przed wielką mapą świetlną z ruchomą obrotnicą, wskazującą centralne połączenie naszych szlaków komunikacyjnych. Z Narwiku do Budapesztu, z Oslo [illegible] Stambułu, z Rostowa do Hamb[illegible] [illegible]gną tory kolejowe, prowadzą s[illegible] morskie i powietrzne. Jadą to[illegible] przez Polskę. Sieć torów oplata kraj. Idąc przez stoiska, widzimy, że kraj nasz nie leży na peryferiach Europy. Przeciwnie, jesteśmy w samym jej środku, stanowimy dogodny pomost dla tranzytu europejskiego, nasze szlaki transportowe wiążą się w jedną całość z systemem transportowym Europy. Najkrótsza droga — najszybszy przebieg — najniższy koszt — to tranzyt przez Polskę.

EKSPORT I IMPORT

Dziecko polskie je pomarańcze, przybyłe z dalekiej Palestyny. Na angielskim stole poczesne miejsce zajmuje polska szynka. Wiemy o tym i nie są to dla nas rzeczy nowe. Nie wszyscy jednak wiedzą, jak trudną i skomplikowaną drogę przebywa palestyńska pomarańcza, zanim dotrze do Poznania, czy Warszawy. Technika eksportu i importu to dla wielu „wiedza tajemna". Tu wszystko się wyjaśnia. Barwne mapy i wykresy zdradzają tajniki pracy maklerów i spedytorów. Uczą. W sposób interesujący i dostępny mówią o naszych portach, o naszych kontaktach handlowych, tłumaczą to, co jeszcze wczoraj było niezrozumiałe. I to jest właśnie jedno z najważniejszych zadań MTP — pokazać, nauczyć,

NA TORACH I SZOSACH

Przed małoobrazkowym ekranem tłum. Widzimy — pędzą na ekranie pociągi, wstęgami szos suną samochody, dymią statki na rzekach i morzach — nieustanny ruch, nieustanne krążenie krwi. To transport. Stukają na zwrotnicach wagony, trzepoczą bandery floty handlowej, skrzypią dźwigi. Nie ma chwili bezruchu, ni zastoju. Nie ma odpoczynku, ni święta. Znamy dobrze ofiarny trud maszynistów, konduktorów i marynarzy. Tu znalazł on odzwierciadlenie w cyfrach i wykresach. W cyfrach, które są dowodami naszych codziennych zwycięstw. Widzimy ludzi, twórców tych zwycięstw. Przodownicy pracy, racjonalizatorzy spoglądają na zwiedzających z ogromnych fotosów. Tu, na przestrzeni kilkudziesięciu metrów kwadratowych skoncentrował się pięcioletni wysiłek tysięcy ludzi. Tu widzimy Polskę inną od tej, którą była. Polskę asfaltowych szos i żelaznych torów. Polskę roku 1950.

PO PRACY WYPOCZYNEK

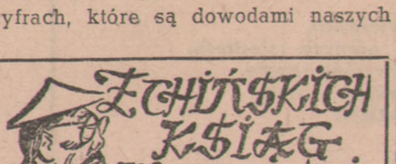
Wreszcie— uzdrowiska, domy wypoczynokew sanatoria, lecznice Piękne makiety, interesujące zestawienia. Na plan pierwszy wybija się troska o człowieka. Uwagę przykuwa wielka mapa uzdrowisk polskich ze wskazaniem ich typowych właściwości leczniczych. Przed pawilonem stoisko PIHMu, placówki niezmiernie ważnej, jeśli chodzi o bezpieczeństwo transportu morskiego i powietrznego. Dalej sprzęt turystyczny, sportowy i campingowy. Pijalnia wód mineralnych. Ci, którzy prosto z hut i fabryk przyjechali do Poznania, by skonfrontować swą pracę z pracą innych i by ujrzeć wielką rewię naszego dorobku — przekonują się raz jeszcze, jak wiele zrobiło dla nich Państwo. I nie tylko dla nich. Dla wszystkich tych, którzy swą pracą budują Polsce słoneczną przyszłość.

PRACA — POKÓJ — SOCJALIZM

Ostatnia sala — „Sala Planu Sześcioletniego". Cztery ogromne fotosy. Czterej pracownicy transportu. Kolejarz, szofer PKSu, lotnik, marynarz. Na czerwonej ścianie cztery wirujące symbole — potężne koło lokomotywy, koło samochodowe, śruba okrętowa i śmigło samolotu. Nad tym napis: „Praca, pokój, socjalizm". To jest synteza. W tych trzech słowach zamyka się nasz cały dorobek. W tych trzech słowach widać pogodne jutro naszego kraju. Te trzy słowa, to mknące przez kraj pociągi, to kolumny ciężarowych samochodów, to przycumowane przy nabrzeżach statki.

To słońce i wypoczynek.

Jot.



Otrzymywać wysoki zarobek i nic istotnego nie dokonać — znaczy tyle co złodziejstwo.
(Tseng Tse)

* * *

Człowiek szlachetny myśli o obowiązku; człowiek małowartościowy myśli o zysku.
(Kung Fu Tse)

Małe sprawy wielkich ludzi

Bakteriolog rosyjski Miecznikow był w młodości swej nieszczęśliwy, gdyż profesorowie nie doceniali jego talentu. Mimo to nie tracił zapału. Był pełen gorącego i żywego zainteresowania dla wszystkiego co żyło. Szkodziło mu jednak to, że w gruncie rzeczy nie wiedział na jaką dziedzinę wiedzy się zdecydować. Wyjechał do Niemiec aby tam studiować, ale przyjęty b. chłodno przez kolegów — rosyjskich studentów, wrócił do ojczyzny pełen samobójczych zamiarów. W tej atmosferze przeczytał kilka książek m. in. „O powstawaniu gatunków" Darwina i został gorącym zwolennikiem teorii ewolucji. Pierzchły myśli samobójcze i Miecznikow stanął wtedy właśnie u progu swej naukowej kariery.

* * *

Tomasz Edison mając lat 17 został telegrafistą w Louisville, później w Cincinnati a wreszcie w Stratford. Powodem częstych jego przenosin było to, że nie był dobrym urzędnikiem, lecz całą swoją uwagę skupiał na rozmaitych pomysłach. Był bowiem już wtedy pochłonięty pracą wynalazczą. W Stratfordzie na stacji urządził sobie małe laboratorium, w którym pracował tak zaciekle, że zaszła konieczność ponownego przeniesienia go, tym razem do Memfis. Niezrażony tym wszystkim Edison nadal poświęcał czas swoim zamiłowaniom i wkrótce osiągnął pierwsze sukcesy.

* * *

Paganini urodził się 27 października 1782 r. Opowiadano legendę, że w noc jego urodzin położna potknęła się na stopniach zrujnowanego korytarza i zaklęła: „do diabła". W tejże ponoć chwili otwarły się drzwi i rozległ się krzyk noworodka, który miał wejść na drogę niezwykłej muzycznej kariery.

KULTURA i SZTUKA

Nr 17 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 1. 5. 1950

Jan Olszański

Gdy budził się proletariat

Każda nowa praca historyczna prof. dra Mariana Tyrowicza zaciekawia snuciem oryginalnych wniosków z nagromadzonych skrzętnie faktów, o których często dowiadujemy się po raz pierwszy. Przy tym autor „Sprawy księdza Ścigennego", przeprowadzając daną tezę, nie wychodzi poza granice rzeczowego obiektywizmu. Tę samą cechę posiada świeżo wydane dzieło: „Udział Śląska w ruchu rewolucyjnym 1846—8 (wyd. Książka i Wiedza).

Okres wrzenia na Śląsku nie przyszedł sam z siebie. Między wystąpieniami chłopskimi i rękodzielniczymi z końca 18 w. a w okresie przebudzenia się ludu w dobie rewolucyjnej istnieje więź przyczynowa. Na nic zdały się wysiłki germanizacyjne z fantastycznym planem przeniesienia wszystkich księży Polaków ze Śląska, ucisk pańszczyźniany i inne szykany. Bunty chłopskie wybuchają jak płomień najpierw w pow. głupczyckim, począwszy od r. 1765. Broni wojska przeciwstawiają się widły, koły i siekiery. Nie gasi buntu ani kara chłosty. Strajkom rolnym towarzyszy dezercja do Polski, dochodząca do 15 tysięcy chłopów. Przykład włościan działa na rękodzielników, następują zaburzenia we Wrocławiu (rok 1793 i 1796). Wojny napoleońskie w latach 1803—7 nie polepszyły sytuacji rządu, chłop ucieka z pola walki, wznieca tumulty i napady a w 1811 ponad 80 wsi łączy się umową o solidarnej obronie wsi. Nie pomaga edykt króla o zniesieniu poddaństwa, gdyż w gruncie rzeczy sytuacja chłopstwa pozostała niezmieniona. Chłop śląski, który często jako rekrut nie umiał rozróżnić króla od boga i odpowiadał, że ma ich trzech: pruskiego, rosyjskiego i austriackiego, zaczyna tworzyć swe szkółki i komplety. Powstanie wielkopolskie w r. 1806, utworzenie Księstwa Warszawskiego ożywiają uczucia narodowe, oparte o rodzinną mowę i kościół. Jeszcze w r. 1844 ostrzega rząd ks. Antoniewicza, by nie nazywał ludu „polskim", gdyż jest to nazwa obraźliwa. Od flisaków na Odrze nazywa się Ślązaków „Wasserpolakami".



Marian Turwid
„Powstańcy Wielkopolscy z R. 1848"

Tymczasem Śląsk zamienia się w kraj przemysłowo - górniczy, i urbanizuje. Praca w kopalniach trwa 12 godzin, nagania się robotnika do niej chłostą i wódką z witryolem. Głód zmusza do pracy kobiety i dzieci, śmiertelność niemowląt jest najwyższa w Europie. Zakaz ciężkiej pracy dla kobiet przyjdzie dopiero w r. 1869. Skutkiem nieurodzaju ludność żywi się koniczyną, sianem, korą. Notuje się wypadki ludożerstwa.

W taką atmosferę przenikają hasła rewolucyjne z zachodu i Wielkopolski. Emisariusze „Stow. Ludu Polskiego" i „Związku Plebeiuszy" nawiązują ze Śląskiem coraz bliższe stosunki. We Wrocławiu zbiega się rola akademików polskich z Królewca, Warszawy, Poznania, Krakowa (Barwiński, Kapliński, Fredro). O wpływy w podziemiu walczą przywódcy ruchu rewolucyjnego jak Dembowski, Gorzkowski, Mierosławski, chodzi o powiązanie podziemia proletariackiego (Stefański) ze Śląskiem i Prusami Wschodnimi.

Szczególnie ożywiona akcja toczy się od r. 1845. Aktywność ośrodków wzrasta nieustannie. Bliski jest Związek Śląska z akcją innych dzielnic i propagandą emigracji. Ruch nielegalny między Wrocławiem a Krakowem i Poznaniem jest tak silny, że policja wpada na jego trop i następuje aresztowanie przywódców z Mierosławskim na czele. Powstanie w r. 1846 wybucha tylko na terenie krakowskim. Katastrofalne jego załamanie się, które dla Śląska przeznaczało rolę bazy rekrutacyjnej odsunęło te prowincje od wypadków.

Na nagromadzone prochy pada w Europie iskra w r. 1848. Pierwsza wiadomość o wybuchu paryskim dociera do Wrocławia 22 lutego, stolica Śląska wyprzedza demonstracjami Berlin. Wystąpienia ludu polskiego obejmują miasta i wsie śląskie. W Wielkopolsce jak i w Krakowie wypadki toczą się jak lawina, równocześnie ruszają się Czechy i Węgry, w Niemczech Karol Marks i Fryderyk Engels ogłaszają manifest komunistyczny, a hasła te znajdują oddźwięk we Wrocławiu mieście rodzinnym Ferd. Lassale'a. Engels i Marks sympatyzują z Polską, zarzucając Niemcom, że ich szowinizm gubi sprawę powszechnej rewolucji, w której Polska jest zwornikiem najważniejszym.

Stolicę Dolnego Śląska przepełniają coraz to nowe grupy Polaków, we Wrocławiu obraduje ogólnopolski kongres polityczny.

Gdy w maju odbywają się wybory do pierwszego Zgromadzenia Narodowego Prus i ogólno-niemieckiego parlamentu we Frankfurcie przepadają przy wyborach do sejmu berlińskiego wszyscy kandydaci ziemiańscy, nawet Polacy. Wychodzą kandydaci reprezentujący klasę rzemieślniczą, włościańską, kupiecką. Rośnie prasa narodowa, rozwija się sieć organizacji. Jedną z pierwszych jest „Stow. Gromad Wiejskich".

W jesieni 1848 reakcja przychodzi znowu do głosu, padają liczne trupy. Zwycięstwo reakcji przerywają jeszcze wypadki majowe z r. 1849, niestety ostatni poryw „Wiosny Ludów" kończy się w nastroju depresji, wypełniają się znowu więzienia", zamiera życie polityczne.

„Wiosna Ludów na Śląsku — reasumuje dr Tyrowicz — zrzucając powłokę niewolnictwa, ciemnoty i poniżenia, odezwała się gwałtownymi wystąpieniami na tle agrarnym, niszczeniem fabryk i maszyn nie tylko jako znienawidzonej własności magnatów, ale jako środków ujarzmienia ludzi, narzuceniem im trybu i wysokości produkcji, czyniących z nich bezwolne narzędzia kapitalizmu".

Ruch rewolucyjny na Śląsku podniósł tę prastarą dzielnicę Polski na wyższe szczeble rozwoju.

Dzięki takim działaczom jak Lompa, Łepkowski, Stelmach, ks. Szafranek walka o prawa społeczne stała się równocześnie walką o prawa narodowościowe.

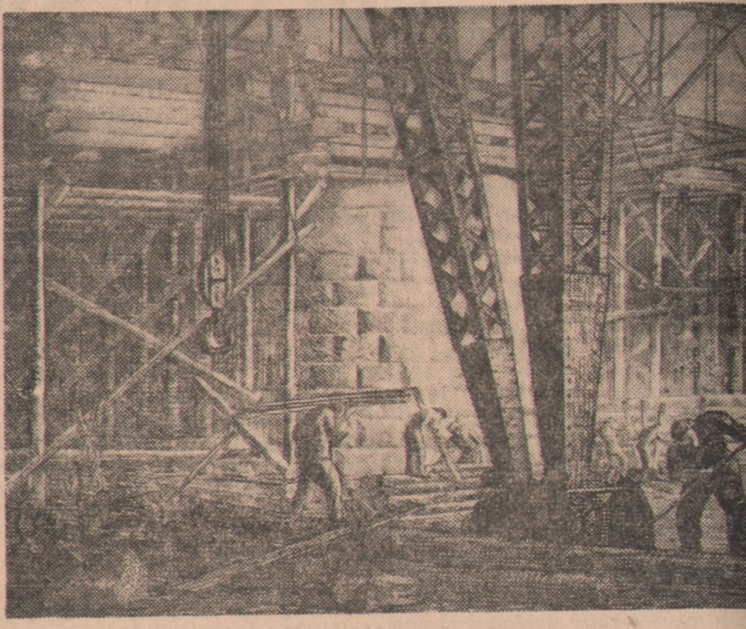
Książka dra Tyrowicza, ujmując problematykę społeczno - ekonomiczną „Wiosny Ludów", jakkolwiek sam autor wskazuje na niedociągnięcia od niego niezależne, jest nowym w naszej historiografii spojrzeniem na te przełomowe lata. Nie jest efemerydą rocznicowo - okolicznościową, lecz głębszym studium, za którym pójdą niewątpliwie dalsze, gdy udostępnią się nowe źródła archiwalne.

W trosce O ESTETYKĘ PRODUKCJI

Nadzór nad produkcją wszystkich działów przemysłu lekkiego, z punktu widzenia estetyki sprawuje Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji przy Min. Przemysłu lekkiego. Obecnie do naczelnych zadań jego należy dostarczanie nowych wzorów i modeli dla potrzeb przemysłu lekkiego, koordynacja i pogłębianie współpracy pomiędzy plastykami, architektami i szkołami plastycznymi, a ośrodkami produkcji oraz prowadzenie akcji propagandowej w zakresie estetyki wyrobów produkowanych masowo.

Usuwanie z produkcji fabrycznej nieestetycznych wzorów i modeli prowadzone jest w sposób systematyczny. Nowe modele mebli, wyrobów porcelanowych, szklanych i kryształowych, nowe wzory materiałów włókienniczych opracowywane są nie tylko przez zawodowych artystów, lecz również przez zespoły artystyczne z ośrodków posiadających rozwinięty ludowy przemysł artystyczny.

Wiele wzorów i gotowych towarów przemysłowych produkowanych już masowo na podstawie wzorów dostarczonych przez BNEP będzie wystawionych na Międzynarodowych Targach Poznańskich.



Barbara Narębska-Dębska „Budowa mostu w Toruniu"

Wojciech Natanson

Książka pisana sercem

Z ogromnym zaciekawieniem czyta się tę książkę. Pokazuje ona życie czeskie w latach 1933—1939, a więc w okresie trudnym, bolesnym, pełnym niepokoju. Republika czechosłowacka stała się wtedy przedmiotem powszechnego zainteresowania. Stosunek do sprawy czeskiej był dla wielu Europejczyków probierzem światopoglądu i sumienia.

Powieść Marii Pujmanowej pozwala nam spojrzeć na sprawy czeskie oczyma samych Czechów. Jak reagował czeski naród na hitleryzm, akcję Henleina, Monachium i ogłoszenie Protektoratu? O czym myślano, co mówiono, czego się spodziewano? Jakie były prawdziwe przyczyny kapitulacji po — monachijskiej i tej drugiej, ostatecznej; z marca 1938, gdy czołgi Hitlera przetoczyły się przez stolicę św. Wacława? Wiele spraw, dotychczas mało zrozumiałych, dzięki powieści Pujmanowej, ukazuje się nam w jaśniejszym świetle.

* * *

Zamiarem autorki było: pokazać w przekroju całe społeczeństwo, od milionerów do robotników, od emerytów z czasów jeszcze austriackich aż do pokoleń najmłodszych, od intelektualistów i działaczy aż do wzbogaconej parweniuszki, Róży Häuslerowej. Wykonać ten ambitny zamiar można było różnymi środkami artystycznymi. Pujmanowa wybrała kombinację trzech odmiennych metod.

Pierwsza polegała na tym, by ośrodkiem akcji powieściowej — uczynić egzystencję (może nie typowej, lecz w każdym razie charakterystycznej) rodziny czeskiej. Jest to rodzina Gamzów, od prababki blisko stuletniej — aż do kilkuletniego prawnuczka. Rodzina (zwłaszcza liczna i rozgałęziona) jest mikrokosmem społeczeństwa. W swej różnorodności charakterów i generacji łączy się węzłami sympatii, miłości i wspólnego życia. Stary więc sposób konstruowania epopei powieściowej przez opisanie życia rodzinnego, ma tu swoje uzasadnienie. Tym bardziej, że pozwolił wprowadzić mecenasa Gamzę, obrońcę w procesach robotniczych i wysłannika międzynarodowych organizacji postępowych na lipski proces o podpalenie Reichstagu. A z drugiej strony wątek „rodzinnej" tej powieści zapoznaje nas z synem Gamzy, Stasiem, młodym krytykiem teatralnym, przeżywającym burzliwą miłość do dużo starszej od siebie i niewiernej aktorki, (świetne są rozdziały, poświęcone tej sprawie!) a potem autorem opowieści o pięknie Pragi. I jest tu wreszcie córka mecenasa Gamzy, a siostra Stasia, lekarka Helenka, która wychodzi za mąż za sympatycznego i dzielnego inżyniera, Tonika, z którym wyjeżdża na kilka lat do ZSRR.

Inne postacie Pujmanowej wchodzą na scenę dzięki stosunkom z rodziną Gamzów. Ale są w tej książce rozdziały luźno tylko związane z głównym, „rodzinnym"" nurtem akcji. Należy do nich np. pokazany epizodycznie milioner Kazmar, wielki przemysłowiec, dorobkiewicz na modłę amerykańską. Jest piękna sylwetka tak odmiennej od ojca, lekceważącej pieniądz i sympatyzującej z socjalizmem, brzydkiej córki Kazmara, nauczycielki Ewy. Są także postacie robotników, plastyczne, żywe, wcale nie konwencjonalne. Te (i inne jeszcze) epizody wprowadza autorka metodą, która przypomina nieco „symultaniczną" powieść Dos Passosa. Te niekrzyżujące się wątki, razem z nurtem głównym dają szeroką perspektywę zjawisk społecznych.

Używa jeszcze Pujmanowa metody trzeciej, bezpośredniego opisu wypadków dziejowych. Są tu piękne, wymowne, gorące opisy posiedzeń owego hitlerowskiego procesu przeciw „podpalaczom" Reichstagu; procesy, które z woli gestapowców złączyły na ławie oskarżonych ludzi tak różnych, jak komuniści niemieccy, płomienny Dymitrow i degenerat — Lubbe. Te opisy, czysto reportażowe, sięgają bardzo głęboko i w psychologię działających osób i w dynamikę rozgrywających się wypadków. Taki sam charakter mają rozdziały, opisujące wypadki 1938—1939 roku: mobilizację, zlot Sokołów, wiadomość o Monachium, spontaniczne manifestacje patriotyczne robotników i całej ludności, wreszcie wkroczenie wojsk niemieckich do Pragi na wiosnę 1939 roku. Oczywiście, że wątek powieściowy splata się z wielką akcją dziejową, jak losy jednostek łączą się ze sprawami ogółu: Pujmanowa kończy swą narrację przejmującym opisem aresztowania mecenasa Gamzy przez wywiadowcę Gestapo.

Sens dziejowy opisywanych wypadków ujmuje autorka zdecydowanie i jasno. Opisując praskie manifestacje przeciw Monachium, takie czyni uwagi: „Szli robotnicy. Myśleli jasno i wiedzieli, czego chcą. Obalić rząd, który się poddał bez walki, i bronić państwa, jeśli Hitler na nie napadnie. Ziemia ojczysta nie była dla nich kochającą matką.. Dogadzała swym pieszczochom, ziemiańskim paniczom, a odtrąciła tych, co nie mieli kawałka roli. Kiedy było bezrobocie, niejeden z nich nie miał gdzie głowy złożyć. Mieszkali w kamieniołomach, na statkach, w starych wagonach... Ale cóż to wszystko znaczy? Krew nie woda, matka zawsze jest matką; była to przecież ziemia rodzinna, której teraz groziło niebezpieczeństwo. Właściciele kopalń i hut, królowie cukru i spirytusu, zlękli się i cofnęli. Ale ci wydziedziczeni, którzy na nich pracowali, nie wahali się bronić ojczyzny".

* * *

Szkoda, że tak interesująca książka została słabo przetłumaczona. Dokonany przez Andrzeja Sieczkowskiego przekład „Igrania z ogniem" nie jest wolny od stylistycznych potknięć, niezgrabności, a nawet i błędów. A przecież mamy doskonałych tłumaczy z języka czeskiego: Zdzisława Hierowskiego, Marię Erchardtową, Jadwigę Bułakowską i innych!

Marian Piechal

Rzecz Pierwszomajowa

(fragmenty poematu)

I.

Dawniej
ostrożny namysł po kątach,
szept, co się trwożnie w ciemnościach błąkał,
gniew, nawijany na serca szpulę,
pomruk, sycony krzywdą i bólem,
w oczach złowieszczy cień
poprzedzał
gromki od szarż policji
na tłum kroczący środkiem ulicy,
zdobny w krwi sztandar wyrosły z bruku,
uczczony ciszą na bruku trupów
PIERWSZOMAJOWY DZIEŃ.

Dzisiaj
ze słońca radość przędziona
przez serc roboczych wartkie wrzeciona,
z szybów nadzieja z bryłami węgla,
myśl, co tradycję z postępem sprzęgła,
światło, co skraca cień,
poprzedza
tłumny, śpiewny, w orkiestrach,
z czerwienią chwały w górnych rejestrach,
zwycięstwem młotów twardej roboty
z czarnej rozpaczy przekuty w złoty
PIERWSZOMAJOWY DZIEŃ!

II.

Chociaż są biali, żółci i czarni,
czerwona w żyłach ich płynie krew,
czerwony sztandar nad nimi płynie,
czerwień ich oczy radością karmi,
a oni biali, żółci i czarni
wychodzą z domów i wznoszą śpiew.

Jedno ich hasło i jedno imię:
TAKI ICH SZTANDAR JAKA ICH KREW!

Kalendarzyk

Niedziela, 30 kwietnia 1950 r.
Katolicki: Katarzyny, Ludwika
Słowiański: Lubomira

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Dziś poranek symfoniczny

W dniu dzisiejszym o godzinie 11 w ramach nadzwyczajnego koncertu symfonicznego zostatnie po raz pierwszy w Bydgoszczy wykonana słynna KANTATA NA POCHWAŁĘ PRACY Bolesława Woytowicza.

W wystawieniu potężnego dzieła laureata Państwowej Nagrody Muzycznej znakomitego kompozytora i popularnego pianisty — bierze udział pod dyrekcją dyr. Edwarda Burego obok zespołu Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej i przygotowanego przez dyryg. Wł. Wittstocka chóru Dzwon — kwartet solistów, popularnych śpiewaków, w składzie: Lidia Skowron— (sopran), Helena Barańska (mezosopran), Mieczysław Posłuszny (tenor), i Roman Wasilewski (bas).

Wystawa Pomorze w Pracy i Walce o Pokój oraz Szkolenie Kadr dla Planu 6-letniego — czynna codziennie od godziny 10—20. Wstęp bezpłatny Teren wystawy: pawilon A — Gen. Stalina 11, pawilon B — Gen. Stalina 14, pawilon C — Gen. Stalina 9, pawilon D — Konarskiego 2, pawilon E — Konarskiego 4, pawilon F — Konarskiego 5.

Otwarcie w dniu 30 bm. o godzinie 12. Wystawa potrwa do dnia 20 maja br.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* ZKS „KOLEJARZ-BRDA". Zbiórka wszystkich zawodników w poniedziałek dnia 1 maja o godz. 7 rano przed sekretariatem klubu, Dworcowa 89, celem wzięcia udziału w obchodzie. Stawienie się obowiązkowe.

* INWALIDZI I WDOWY! Zarząd Koła Zw. Inwalidów Wojennych RP. w Bydgoszczy powiadamia, że w dniu 1 maja o godz. 7 odbędzie się zbiórka wszystkich członków z rodzinami przy ul. Ks. Markwarta 2.

Inwalidzi ciężkoposzkodowani mają zapewniony środek lokomocji.

UWAGA! Członkwie Związku Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych RP pracownicy sektora pryw

Zbiórka do pochodu 1 majowego nastąpi w dniu 1 maja o godz. 9-tej przed lokalem Oddziału Związku, ul. 3 Września 16.

ZS GWARDIA! Zbiórka członków „Gwardii", biorących udział w pochodzie pierwszomajowym w dniu 1. maja o godz. 7,30 na stadionie Gwardii przy ul. Zamojskiego.

Imprezy sportowe z okazji Święta Pracy

W dniu 30 bm. i 1 maja z okazji Święta Pracy odbędą się w Bydgoszczy następujące imprezy sportowe:

30. 4. — Stadion Miejski g. 12 — bieg na przełaj reprezentacji zrzeszeń sportowych o nagrodę ORZZ.

Przystań BTW. g. 12 otwarcie sezonu lekkoatletycznego.

Na wszystkich boiskach odbędą się rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski w godzinach przed i popołudniowych według podanego już przez nas terminarza.

1. 5. — Stadion Miejski g. 16. — pokaz gimnastyki rytmicznej, konkurencje lekkoatletyczne, wyścig kolarski, siatkówka, szczypiorniak, piramidy, mecz piłki nożnej. „Pierwszy Krok Motocyklowy".

Boisko im. Switały godz 16 — turniej siatkówki dla kół sportowych, trójmecz siatkówki, bieg na 1500 m, mecz piłki nożnej.

Stadion Gwardii godz. 16 — zawody bokserskie Gwardia (Bdg.) — Kolejarz (Bdg.), pokazy zapasów i dźwigania ciężarów, wyścigi dla dzieci na rowerkach i hulajnogach.

Czyn 1-Majowy

Tramwaj nr 18

Pierwszy nowoczesny wóz tramwajowy jednokierunkowy zbudowali warsztatowcy MZK

Z wnętrza remizy wyjeżdża nowiuteńki wóz tramwajowy. Numer 18. Jest on całkowicie wykonany przez warsztaty Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy a wyglądem swym przypomina znane sylwetki zgrabnych wozów chorzowskich, kursujących na warszawskiej trasie W—Z.

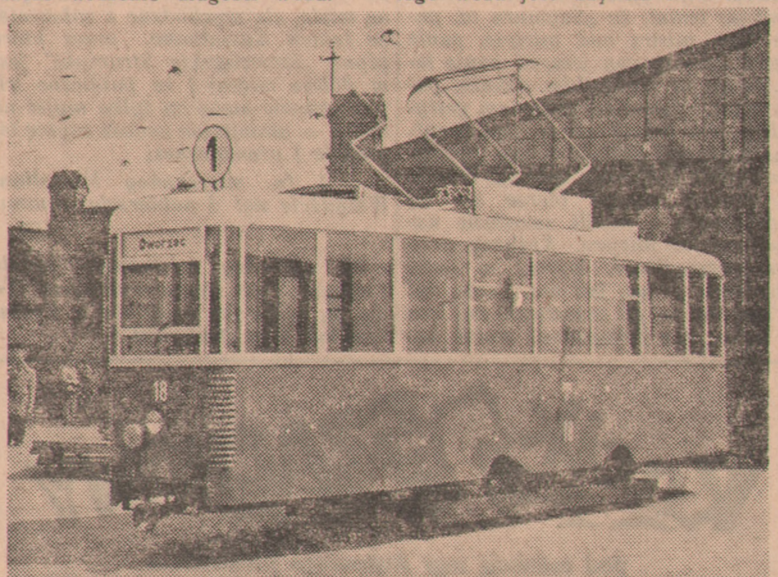
Jego niezwykłość polega na tym, że jest pierwszym w Bydgoszczy wozem tak dużym o charakterze „wielkomiejskim", oraz iż jest pierwszym w Polsce wozem jednokierunkowym.

— Nasza „osiemnastka" — mówi udzielając wywiadu projektodawca tego typu tramwaju dyr. inż. Tadeusz Kowalewski — jest dziełem zespołowego wysiłku wszystkich warsztatowców, a zwłaszcza racjonalizatorów. A tych w naszych warsztatach nie brakuje.

Prace nadzorował Kazimierz Białczyk, racjonalizator, prace stolarskie wykonano pod kierownictwem Władysława Kałdonia, zaś elektrotechniczne — Stanisława Ziółkowskiego.

Wóz nr 18, który od dnia dzisiejszego obsługuje trasę „jedynki" jest prototypem, tzn. tramwajem doświadczalnym na podstawie którego będzie budować się dalsze po usunięciu ewentualnych braków technicznych, jakie ujawnią się w ruchu na linii. Do „osiemnastki" wchodzi wygodnie 65, a „na siłę" 120 pasażerów. Fotele są nieco pochylone, a umieszczone we wnętrzu lustra potęgują jeszcze wrażenie długości wozu.

Oszczędność przestrzeni, przez jednokierunkowość wozu, wynosi około 10 proc. Koszta ogólne budowy wozu, wykonanego całkowicie przez warsztatowców MZK, wynoszą około 2,5 mil. zł podczas gdy normalnie „sprawunek" takiego wozu tramwajowego kosztowałby w fabryce około 18 mil. zł. Przedwczesne wykończenie tego wozu jest Czynem Pierwszomajowym pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy.



Do końca roku bież. komunikacja miejska zostanie usprawniona przez pobudowanie dwóch podobnych wozów tramwajowych oraz przebudowę dalszych przyczepek z otwartych na kryte. (Nik)

Co? gdzie? kiedy?

Teatr Ziemi Pomorskiej. Niedziela Koncert Pom. Orkiestry Symfonicznej (godz. 11). Akademia 1-Majowa (godz. 16.30), „Brygada szlifierza Karhana" (godz. 19.30) Poniedz. „Brygada szlifierza Karhana" (o g. 15.30 i 19.30).

KINA - **Pomorzanin:** Pieśń Abaja **Polonia:** Koncert Beethovena. — **Wolność:** Wiosna. **Orzeł:** Zakazane piosenki. **Gryf:** Kwiat miłości. **Bałtyk:** Córka marynarza. Seanse: Pomorzanin, Wolność i Gryf: 13.45, 16, 18.15 i 20.30. Polonia Orzeł i Bałtyk: 13.15, 15.30, 17.45 i 20.00.

Niedzielne poranki filmowe — (30 bm.) o godz. 11 — Wolność: Ostatni Mohikanin. Gryf: Nauczycielka wiejska. Bałtyk: Wśród ludzi.

Pomorski Dom Sztuki — Wystawa prac. Związku Artystów-Plastyków Okr. Warszawskiego.

Dyżury Aptek. „Centralna", Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14); „Pod Złotym Orłem", Rynek 1 (tel. 19-31)

Pogotowie lekarzy-dentystów. — W niedzielę (30 bm.) od godziny 10—12 pełni dyżur lek.-dent. Edward Górski. — Al. 1 Maja 89.

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-72. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY
Wtorek, dnia 2 maja

5.10 Progr. II. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 8.15 Program II. 14.45 Melodie operetkowe. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. II 16.20 Utwory J. Haydna. 16.50 Fragment powieści Polewoja „Wrócił". 17.00 Progr. II. 22.15 Felieton Czesława Andrzejkiewicza „1 Maja we Włocławku". 22.30 Arie i pieśni 23.00 Progr. II. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy rozpoczyna się 1 maja

Pod hasłem wzmożonej walki o pokój, wykonania planu 6-letniego i całkowitej likwidacji analfabetyzmu odbędzie się w Bydgoszczy Tydzień Oświaty, Książki i Prasy i potrwa od 1—7 maja.

W pierwszym dniu Tygodnia, tj. 1. maja odbędą się akademie i imprezy w ramach programu Święta Pracy. Kino „Wolność" wyświetla program, złożony z filmów oświatowych i o tematyce pokojowej w nastp. kolejności: 16.00, 18.15, 20.30. „Grajkowie naszych pól i łąk, Odpowiedź, Przegląd Sportowy nr 4/49, Nauka i Technika 4/48, Pokój zwycięży wojnę, Nowa Askania, Pszenica hybryda". Każdy program będzie uzupełniony Polską Kroniką Filmową. Kina ruchome obsłużą 5 pkt. miasta o godz. 15 Szpital Dziecięcy przy ul. Chodkiewicza, o godz. 17.00 Szpital Miejski na Bielawkach, o godz. 20.30 na Jachcicach, na Wzgórzu Dąbrowskiego, i przy ul. Nakielskiej. O godz. 19,30 nastąpi uruchomienie kina na wolnym powietrzu „Bagatela".

ZARZĄDZENIE

W związku z obchodem święta 1-go Maja zarządzam udekorowanie i flagowanie miasta na dzień 1 V. br.

Dekoracja obowiązuje od godz. 12-tej dnia 29. 4. do godz. 8-mej rano dnia 2. V. br.

Prezydent Miasta.

Bandera w górę! Otwieramy sezon wioślarski

Pomorski Okręgowy Związek Wioślarski w Bydgoszczy organizuje w dniu 30 bm. uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego na przystani „Związkowiec" przy ul. Floriana 6. Program uroczystości przewiduje zbiórkę wioślarzy Ośrodka Bydgoskiego na przystani „Związkowiec" o godz. 10.30. W dalszym ciągu odbędzie się podniesienie bandery, przemówienia prezesa P. Z. O. W. oraz przedstawicieli władz, przyrzeczenie wioślarzy, defilada łodzi i wreszcie o godz. 17 akademia pierwszomajowa. Uroczystość zakończy wieczorek towarzyski.

Dzieci na start!

Wyścigi dziecięce, organizowane przez ZS „Gwardia" rozpoczną się punktualnie o godz. 16 w dniu 1 Maja na stadionie przy ul. Zamojskiego 16. Zawody rozegrane zostaną w następujących konkurencjach i grupach wiekowych: a) rowerki trzykołowe — chłopcy do 4 lat, od 4—6 lat dziewczynki do 4 lat i od 4—6 lat, b) samochodziki-drezynki: chłopcy i dziewczęta do 7 lat, c) hulajnogi kl. A (małe koła) — chłopcy do 4 lat, 4—6, 6—8, kl. B: duże koła — chłopcy od 4—6, 6—8 i 8—10 lat, d) rowerki dwukołowe kl. A (małe koła) chłopcy 4—6, 6—8, dziewczęta 4—6, 6—8, kl. B (duże koła o średn. do 55 cm) — chłopcy 6—8, 8—10 i 10—12 dziewczęta 6—8, 8—10 i 10—12.

Wyścigi odbywać się będą na 2—8 okrążeń toru stadionu. Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymają nagrody, które ufundowali: KW PZPR, Spólnota Pracy, BSS, kawiarnia Gieryna i Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw" (Świątek Dziecięcy)

Prosimy członków Świątka Dziecięcego, którzy zgłosili się do zawodów a nie odebrali jeszcze zaświadczeń — o odebranie ich w pokoju 6 Redakcji.

Akademie 1-Majowe w Bydgoszczy

W sali Domu Drukarza odbyła się uroczysta akademia 1-majowa Pracowników Zw. Zawod. Poligrafików, którą zagaił przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Poligrafików RP Dembowski, witając m. in. przybyłą delegację chłopów z Karnówka. Po okolicznościowym referacie członka Zarządu Głównego Zw. Zaw. Poligrafików Sobolewskiego, nastąpiła bogata część artystyczna, na którą złożył się montaż sceniczny układu red. Drygałowej, w wykonaniu pracowników PZWS, RSW „Prasy" i Spółdzielni Wydawniczej „Zryw", oraz występy zespołu nr 2 „Żywego Słowa" Czytelnika w osobach: Ekwińska, Staniszewska, Rorot, Makowiecki i Seidel.

*

W Miejskich Zakładach Komunikacyjnych odbyła się akademia pierwszomajowa, w której wzięli udział wszyscy pracownicy. Po zagajeniu uroczystości przez inż. Kowalewskiego, referat okolicznościowy wygłosił przedstawiciel KM PZPR.

Pracownikom wręczono nagrody za współzawodnictwo pracy, racjonalizację oraz premie pierwszomajowe. Spośród racjonalizatorów premie otrzymali: Jan Kubiak, Józef Rudnik, Jan Morzyński, Kazimierz Piotrowicz, Franciszek Kasprzak i Tadeusz Dziurdzielewski. Mieczysław Wirwicki za usprawnienia dokonane otrzymał premię pieniężną w ogólnej wysokości 144.000 zł, zaś Kazimierz Białczyk został odznaczony Państwowym Odznaczeniem Racjonalizatora Produkcji. (ju-k)

Pomoc sanitarna w czasie pochodu

Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia Województwa Pomorskiego organizuje jak co roku Pogotowie Sanitarne w czasie trwania obchodu 1 Maja. W mieście Bydgoszczy będą w tym czasie czynne nast punkty nagłej pomocy oznaczone chorągiewką PCK: przy Placu Piastowskim 17 w lokalu Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem; Dworcowa 45 — Gabinet Lekarski US, Armii Czerwonej 10 — Przychodnia US, Wały Jagiellońskie 12 — Osrodek Zdrowia, Nowy Rynek 1 — Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, Szubiński 1 — Miejski Dom Starców, Olszewskiego (Kordeckiego) 12 — Gabinet Lekarski US, Szpital WUSP — Markwarta, Poliklinika WUBP — Al. Mickiewicza 15, Cieszkowskiego 5 — Przychodnia UP, 1 Maja 27 — Zakład Przyrodoleczniczy US, Gimnazjalna 11 — Centralna Poradnia Przeciwgruźlicza, Lotnisko obsłuży ambulans ruchomy PCK.

Pogotowie PCK dla nagłych wezwań i przewozów — Pomorska 16, tel. 10-00.

Między grupami uczestników pomocy udzielać będą kolumny pielęgniarskie (strój pielęgniarski i opaski PCK): na Pl. Piastowskim, przy Bazylice, na Placu Obrońców Stalingradu, na Nowym Rynku, na Pl. Rewolucji Październikowej, na Pl. Poznańskim, na lotnisku, na Pl. Zjednoczenia, na Placu Wolności przy trybunach i po stronie ulicy naprzeciw trybun (Al. 1 Maja 27) oraz przy ul. 1 Maja u wylotu pochodu.

Gabinety lekarsko-denytstyczne będą czynne przy Wałach Jagiellońskich 12, Gimnazjalna 11. Cieszkowskiego 5.

W czasie obchodu czynne będą następujące apteki: Apteka pod Złotym Orłem, Plac Bohaterów Stalingradu, Apteka Ubezp. Społ. ul. Armii Czerwonej i Apteka Centralna, Al. 1 Maja 27.

Każdy uczestnik pochodu w potrzebie winien zwrócić się w pierwszym rzędzie do pielęgniarek dyżurujących na placach zbornych i wzdłuż trasy, a w wypadku nieosiągnięcia ich, do najbliższego punktu sanitarnego.

Wyścig kolarski majdaniarzy

Państwowe Przedsięb. Kolportaż „Ruch" w Bydgoszczy organizuje w dniu 30 bm. tradycyjny „bieg kolarski majdaniarzy". Start do wyścigu o godz. 12,30 na Placu Wolności gdzie również znajduje się meta. Trasa biegu wynosi 5 km i przebiega ulicami: Al. 1 Maja, Gen. Stalina, Piotrowskiego, Al. Ossolińskich, Wyczółkowskiego, Al. 1 Maja.

Program obchodu 1 MAJA

Niedziela, dnia 30 kwietnia 1950 r.
godz. 16.30

Akademia ogólnomiejska w Państw. Teatrze Ziemi Pomorskiej przy ul. 20 Stycznia. Część oficjalna: 1. Międzynarodowka. 2. Zagajenie. 3. Referat. Część artystyczna w wykonaniu: Orkiestry Polskiego Radia, artystów Teatru Ziemi Pomorskiej, zespołów świetlicowych i chórów bydgoskich.

Poniedziałek, 1 Maja 1950 r.

1. Zbiórka na zakładach pracy o godz. 8 i wymarsz na miejsce zbiórek: a) ul. Generalissimusa Stalina - zbierają się sportowcy — transport sportowców zbiera się na placu przy ulicy Gen. Stalina naprzeciw. ul. Leona Wyczółkowskiego; b) Aleje Ossolińskich — zbiera się młodzież biorąca udział w manifestacji 1-Majowej; c) Plac Piastowski — zbierają się członkowie Zw. Zaw. Kolejarzy; d) Plac przy ul. Szubińskiej — zbierają się członkowie Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz chłopi; e) Plac Bohaterów Stalingradu — zbierają się członkowie nast. zw. zaw..: Zw. Zawod. Robotników i Pracowników Przemysłu Metalowego, Zw. Zawod. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego i Ceramicznego, Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego, Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego; f) Nowy Rynek — zbierają się członkowie nast. Zw. Zawod.: Zw. Zawod. Robotników i Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego, Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Włókiennictwa, Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Skórzanego, Zw. Zaw Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego, Zw. Zawod. Pracowników Poligraficznych; Zw. Zawod. Dziennikarzy, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych, Zw. Zawod. Transportowców, Zw. Zawod. Pracowników i Robotników Dróg Kołowych Zw. Zaw. Pracowników Energetyki, Zw. Zaw. Pracowników Państowych; Zw. Zaw. Służby Zdrowia; g) Plac Rewolucji Październikowej zbierają się nast. Zw. Zawod.: Zw. Zawod. Pracowników Finansowych, Zw. Zaw. Pracowników Poczt. i Telekomunikacji, Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnengo i Użyt. Publ., Zw. Zawod. Pracowników Kultury i Sztuki; Zw. Zawod. Pracowników Handlowych i Biurowych, Zw. Zawod. Pracowników Sądowych i Prokuratury, Zw. Zawod. Pracowników Przemysłu Naftowego, Zw. Zaw. Zawod. Pracowników Cywilnych Administracji Wojskowej: Zw. Zaw. Górników, Zw. Zawod. Pracowników Spółdzielczych, inne Zw. Zawodowe i organizacje masowe, h) Plac za Stadionem — samochody z eksponatami poszczególnych zakładów pracy.

2. Pochód: Początek o godz. 10.30 — kolumny maszerują ulicami Gen. Stalina, Al. 1 Maja. — Rozwiązanie pochodu Al. 1 Maja na wysokości Al. Mickiewicza.

3. Zabawy ludowe bezpłatnie o godz. 17 a) Wzgórze Dąbrowskiego, b) Ogród ORZZ c) ul. Nakielska — 6 śluza, d) w lesie Gdańskim, e) w lesie na Jachcicach, f) Leśniczówka przy ul. Kujawskiej, g) Plac Wolności, h) Plac koło Gimnazjum Kopernika.

4. Igrzyska sportowe — a) Stadion Miejski, b) boisko Switały, c) stadion Gwardii

Mały Felieton

List z Koszalina

Uroczy Koszalin rzekomo podobny jest trochę do Egiptu. Wprawdzie nie przepływa tamtędy Nil, ale Egipt miał swoich „siedem plag egipskich", Koszalin zaś ma swoje „trzy plagi koszalińskie". Donosi mi o nich pewien poważny obywatel owego grodu w obszernym i treściwym liście. Wyjątki z tego listu pozwolę sobie zacytować. Oczywiście na odpowiedzialność autora.

Plaga pierwsza — Młynarski Strumyk. Bardzo to uroczy strumyk. Upiększa miasto, zaopatruje je w wodę, a ponadto dostarcza mieszkańcom miłej i taniej rozrywki, która polega na wrzucaniu do strumyka żelaznych drągów, zdemontowanych łóżek, starych obręczy, dziurawych kapci i kaloszy, szkła, rozbitych butelek, zardzewiałych garnków i w ogóle różnorodnych śmieci. Pisałem kiedyś w korespondencji z Katowic, że najbrudniejszą chyba rzeką w Polsce jest płynąca przez Katowice Rawa, która zawiera więcej odchodów i smarów, niż wody. Jak dowiaduję się teraz, Rawa w porównaniu z Młynarskim Strumykiem jest rozkosznym, źródlano czystym potokiem. Autor listu pisze dosłownie: „Należy przypuszczać, że wkrótce ów Młynarski Strumyk stanie się czymś w rodzaju Gangesu, bo koszalinianie będą nim spuszczali trumny ze zwłokami swych bliskich." Oczywiście zmieni wówczas nazwę. Będzie się nazywał — „Śmieciarski Strumyk".

Plaga druga — to szczątki rozbitych butelek, zaścielające jezdnie. Tłuczenie butelek jest rzekomo „narodowym" sportem mieszkańców Koszalina. W związku z tym dzieje się tam wiele ciekawych rzeczy — raz po raz pękają z hukiem dętki dwóch koszalińskich autobusów, rowerzyści klną i złorzeczą, chodzące w sandałkach dzieci kaleczą sobie nogi, a biedne konie cierpią ogromnie, ustawicznie nadziewając się kopytami na potłuczone szkło.

Plaga trzecia, to... Tu jeszcze raz muszę się przeżegnać i zaznaczyć, że to nie moje zdanie, lecz mojego korespondenta, gdyż zbyt dobrze mam w pamięci pełne grozy chwile, jakie przeżywałem po napisaniu felietonu, skierowanego przeciwko pewnym fryzjerom, których praktyki nie przynosiły chluby tęmu zasłużonemu cechowi. Trzecia plaga Koszalina bowiem, to — zdaniem autora listu — właśnie fryzjerzy. Pisze on o nich tak: „Przychodzi sobie klient do fryzjera i pragnie jak najszybciej się ogolić, gdyż ma jeszcze wiele spraw do załatwienia. Fryzjer mydli brodę i co chwila przerywa to zajęcie, dyskutując z przygodnymi rzeczoznawcami na temat, że „Szymura to, panie tego, mistrz nad mistrze, panie tego i zobaczy pan jeszcze, panie tego, że on im wszystkim pokaże, panie tego!" Zawzięcie przy tym gestykuluje, a w jednej ręce trzyma brzytwę, w drugiej pędzel! Klient cierpliwie siedzi. Upływają minuty. Wreszcie fryzjer znowu bierze się do pędzlowania i mydli zawzięcie namydlone już miejsce. Krzyczy przy tym przeraźliwie, wprost w ucho klientowi: „Więc, jak mu, panie, dał w szczękę, to aż przestawił mu nos za ucho, a z fizjognomii zrobił kalosz! Ot, mistrz!" I to jest właśnie trzeia plaga Koszalina. Właśnie ci fryzjerzy-sportowcy.

Ponadto korespondent mój pisze, że w Koszalinie trwa od lat swoiste „współzawodnictwo pracy" między MRN, a większością mieszkańców. MRN remontuje, naprawia, a owi mieszkańcy demolują niezamieszkałe domy, depczą trawniki, zaśmiecają miasto, trzymają kozy w mieszkaniach i świnie na balkonach. Jednym słowem — kto prędzej straci cierpliwość?

W zakończeniu listu autor prosi, aby zawstydzić niegrzecznych mieszkańców Koszalina i przemówić im do rozumu. Nie wiem, czy zda się to na wiele, ale wychodząc z założenia, że takich Koszalinów, przez które płyną „Śmieciarskie Strumyki" jest w Polsce więcej i że publiczne ich piętnowanie może im tylko wyjść na dobre — niniejszym zadość czynię tej prośbie i oświadczam:

— A fe, mieszkańcy Koszalina! Wstydźcie się! I nabierzcie rozumu!

JUR.

PS. Drodzy mistrzowie pędzla i nożyc! Tym razem wybaczcie! To nie ja, tylko ten obywatel z Koszalina tak Was „namydlił"!

Kącik Szachowy

pod redakcją mgr Antoniego Jurkiewicza

O Capablance, wielkim mistrzu szachowym opowiadają komiczną historyjkę. Na marginesie warto przypomnieć, że odznaczał się on niesamowitą wprost bystrością umysłu. Na partie zużywał niejednokrotnie po 40 minut, podczas gdy jego partnerzy w trudnych pozycjach walczyli z niedoczasem, mając nieraz po kilka minut na serię posunięć. Rezultat w takich wypadkach był do przewidzenia.

Kiedy w 1927 r. w Buenos Aires Capablanca zasiadł do meczu z dr Aljechinem o mistrzostwo świata, był jak najlepszej myśli, znając siłę swojej gry. Ani przez chwilę nie przypuszczał, że po siedmiu latach „panowania' będzie musiał tak zdecydowanie opuścić tron szachowy dla nowego mistrza świata Aljechina.

Niestety stało się. Capablanca mecz przegrał w stosunku 3:6 a mistrzem świata został dr Aljechin.

Była to nielada sensacja, szczególnie w Ameryce, gdzie specjalnie interesowano się meczem ze względu na osobę Kubańczyka Capablanki. Po meczu licznie zebrani dzienikarze przypuścili szturm na obydwu bohaterów. Padały różne pytania. Jeden z dziennikarzy zwrócił się do pokonanego Capablanki o ocenę gry dr Aljechina.

„Muszę przyznać, że Aljechin gra dobrze, on gra prawie tak dobrze jak ja", odpowiedzieć miał Capablanca.

Dziś od tego czasu minęło 23 lata, obaj już nie żyją, pozostała anegdota i wspaniałe partie.

Poniżej jedna z partii pogromcy Capablanci:

Białe: dr Aljechin.
Czarne: dr Em. Lasker

Gambit hetmana.

1) d4 d5 2) c4 e6 3) Sf3 Sf6 4) Sc3 Ge7 5) Gg5 Sbd7 6) e3 0-0 7) Wac1 c6 8) Gd3 d:c4 9) G: c4 Sd5 10) G:e7 H:e7 11) Se4 Sdf6 12) Sg3 e5 13) 0-0 e:d4 14) Sf5 Hd8 15) S:d4 Se5 16) Gb3 G:f5 17) S:f5 Hb6? 18) Hd6! Sed7 19) Wfd1 Wad8 20) Hg3! g6 21) Hg5 Kh8 22) Sd6 Kg7 23) e4! Sg8 24) Wd3! f6 25) Sf5+ Kh8 26) H:g6!! czarne poddały się.

Echa stadionów

Znany radziecki strzelec Itkis poprawił na zawodach w Moskwie 3 rekordy światowe w strzelaniu z karabinu. Z pozycji stojącej na 300 m Itkis uzyskał 178 pkt. (o 5 pkt. lepiej od rekordu Szweda Johanssona). Z pozycji klęczącej na 300 m Itkis uzyskał 189 pkt., poprawiając rekord Szwajcara Zimmermanna o 4 pkt. Łączny wynik Itkisa w strzelaniu z 3 pozycji wynosi 553 pkt., co również jest nowym rekordem świata.

* * *

Znany klub moskiewski „Spartak" obchodził jubileusz 15-lecia istnienia. „Spartak" jest jednym z wielkich ogniw radzieckiego sportu, bazującym na masowości. Skupia on w tej chwili 8.000 sportowych kolektywów z 250.000 członków, z czego 200 posiada tytuły zasłużonych mistrzów sportu, a 30 tys. posiada odznakę GTO. Z bardziej znanych sportowców członkami „Spartaka" są: łyżwiarz Anokinow, kolarz Loganow, tenisiści Andrejew, Ozierow i in. „Spartak" posiada 260 stadionów i ośrodków sportowych, 351 boisk piłkarskich, 907 sal gimnastycznych, 33 korty tenisowe, 71 basenów pływackich, 6 szkół kultury fizycznej i sportu. „Spartak" jest w posiadaniu 70 rekordów wszechzwiązkowych i 20 rekordów świata.

* * *

Sportowcy bułgarscy stanęli w pierwszym szeregu bojowników o pokój, biorąc czynny udział we wszelkich akcjach i manifestacjach, które odbyły się na terenie kraju.



Gastoldi (Włochy) na swym ślizgowcu Arno II uzyskał szybkość 94,5 km/godz., co jest rekordem świata w kat. łodzi poniżej 450 kg wagi.

* * *

Lekkoatleci zagraniczni uzyskali ostatnio godne uwagi wyniki: rekordzista świata w pchnięciu kulą — Fuchs, uzyskał w tej konkurencji 17,10 m. Biffle skoczył w dal 7,62 m, Mc Grew skoczył wzwyż 2,00 m, a Heintzman i Severyn po 1,97 m. Kadera rzucił dyskiem 50,50 m, Prather zaś 50,23 m. Mc Connel uzyskał w dziesięcioboju 7,120 pkt.

* * *

W dniach 15 — 25 maja odbędą się w Budapeszcie mistrzostwa kobiece Europy w koszykówce. Dotychczas udział w mistrzostwach zgłosiły: ZSRR, CSR, Węgry, Belgia, Bułgaria, Francja, Holandia, Izrael, Włochy, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Austria.

Kobiecy rekord świata w pływaniu na 100 m klas. ustanowiła Francuzka Vallerey, uzysk. czas 1:17,4 min.

* * *

Młodzi zawodnicy radzieccy uzyskali szereg znakomitych wyników, świadczących najlepiej o rezultatach, jakie daje oparcie sportu o szerokie masy młodzieży. I tak w Tbilisi 17-letni kolarz Dżimszeleiszwili w biegu na 500 m ze startu stojącego uzyskał czas 39,9 co jest o 0,4 sek. lepszym wynikiem od dawnego rekordu ZSRR. 14-letnia Kostiliewa przepłynęła 100 m klas. w czasie 1:30,9, a rekord jej po trzech dniach pobiła Jadznowa — uzyskując czas 1:30,2. 17-letni Szudczenow na zawodach w Stalingradzie uzyskał w skoku o tyczce wysokość 3,70 m, co jest również nowym rekordem ZSRR juniorów.

* * *

Kombinowany zespół pięściarski Europy rozegrał pierwszy mecz z reprezentacją Waszyngtonu, wygrywając 10:6.

* * *

W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w Como, Włochy B pokonały Szwajcarię A 5:1 (2:0).

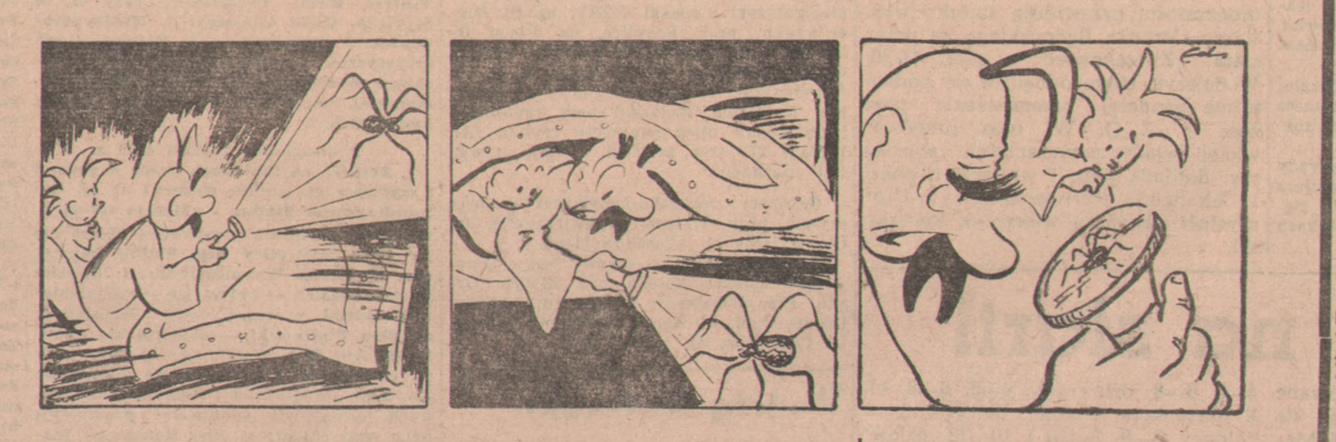
* * *

Włoch Marzotto uzyskał w wyścigu automobilowym przeciętną szybkość 123,209 km/godz.

* * *

Mecz piłkarski Węgry — Austria, który rozegrany zostanie 14 maja, sędziować będzie Szwed Dahner.

FURDYGA I SYN



Noc dzisiejsza — to noc grozy
I nie wróży nic dobrego.
Jakiś potwór się tu sroży,
Może stać się coś strasznego!

By się ustrzec od maszkary,
Wystraszeni ojciec z synem,
Nocnych strachów dwie ofiary,
Schowali się pod pierzynę.

Nad ranem się wyjaśniło,
Że przyczyną ich udręki,
Nie straszydło żadne było,
Lecz pajączek malusieńki.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. - PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 60 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-20044